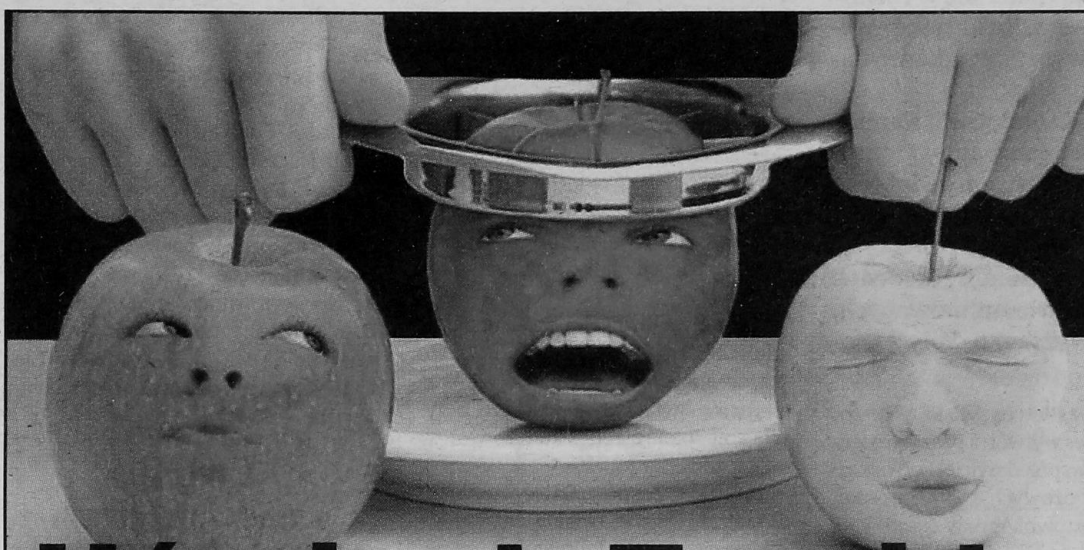
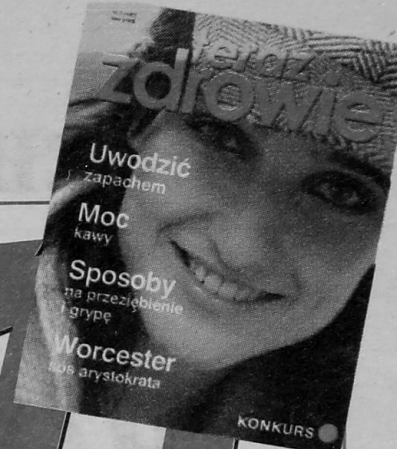


KONTAKTY

Nr 6 (1422)

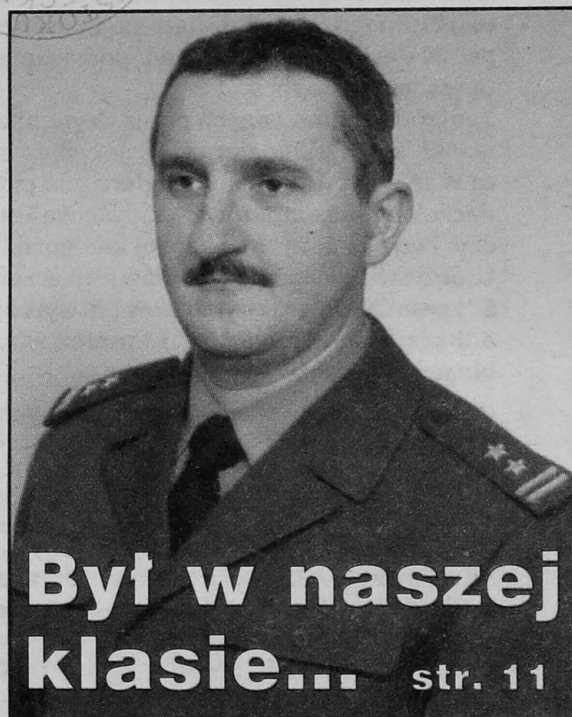
10 lutego 2008

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Uśmiech Temidy

str. 26



Był w naszej klasie...

str. 11

Wielka

„Oferuję swoją stodołę w Kalinowie na filię ratusza”. „Chłopaki z ratusza poszli w show”. Kto tak kpi?

Łomża

str. 16-17



REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



MS 170

699,-

STIHL

Szczegóły
wewnątrz
numera



PROMOCJA!

Stomatologia z tradycjami

lecymy od 1933 r.

Implanty

już od 1500 zł

Korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantomogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki



lek. stom. Ś. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

MARGO

- AUTO SERWIS BOSCH
- POMOC DROGOWA
osobowe – TIR Assistance 24 h
- STACJA PALIW SHELL

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
0 604 420 420, 086 218 29 73

VII Plebiscyt „Kontaktów” i WSA – Głosy oddane na Karcie nr 1

Człowiek Sukcesu 2007

Kandydatów do 15 stycznia zgłaszali Czytelnicy, organizacje, instytucje, stowarzyszenia i samorządy. O tym, kto zostanie nominowany (5 w każdej kategorii), zdecydują Czytelnicy w głosowaniu do 27 lutego (ostatnia Karta do głosowania ukaże się w czwartek, 21 lutego) decyduje data stempla pocztowego. Każdy może wypełnić dowolną ilość Kart do głosowania na wybranego kandydata w danej kategorii.

Spośród nominowanych przez Czytelników „Kontaktów”, Kapituła Plebiscytu, składająca się z dotychczasowych laureatów i rektora WSA prof. dr Romana Englera pod przewodnictwem redaktora naczelnego „Kontaktów” Władysława Tockiego, wybierze zwycięzców i wyróżnionych w każdej kategorii.

Uroczyste ogłoszenie wyników z wręczeniem statuetek „Człowiek Sukcesu 2007” oraz dyplomów dla wyróżnionych i nominowanych, odbędzie się w czwartek, 13 marca w Auli Wyższej Szkoły Agrobiznesu w Łomży.

(Listy kandydatów prezentujemy w porządku alfabetycznym)

Kandydaci w dziedzinie biznesu

Stanisław Bielski, dyrektor Szpitala Ogólnego w Wysokim Mazowieckiem, unowocześnia Szpital, prowadząc go bez zadłużeń i konfliktów – 6 głosów.

Emil Borys, przedsiębiorca budowlany z Wysokiego Mazowieckiego, podjęte budowy oddaje solidnie i przed terminem – 2 głosy.

Wojciech Dąbrowski, współwłaściciel Przedsiębiorstwa Produkcyjno-Handlowego „Edpol” z Łomży, współtwórca Kłastera Spożywczego „Naturalne Podlasie” – 12 głosów.

Zbigniew Kalinowski, prezes Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Piątnicy, autor „cudu marketingowego”: bez reklamy, dzięki wyśrubowanej jakości, po wyroby Spółdzielni ustawiają się kolejki – 32 głosy.

Andrzej Kielczewski, prezes Pepees SA Łomża, twórca strategii rozwoju Pepees, która umożliwi rozpoczęcie produkcji skrobi zbożowej, a później także biopaliw, co da impuls całemu podlaskiemu rolnictwu – 69 głosów.

Stanisław Pietruszyński z Łomży, twórca i prezes wytwórni pasz Agrocen-trum Kolno, współwłaściciel Podlaskich Zakładów Zbożowych w Białymstoku, właściciel hurtowni Agro w Zambrowie – 27 głosów.

Barbara Sulewska, prezes Zarządu PSS Spółem w Grajewie, co roku otwiera supermarket, zwiększa obroty i zatrudnienie, opierając się na miejscowych producentach oraz dostawcach towarów i usług – 41 głosów.

Krzysztof Wnorowski, właściciel Grupy Biznes Polska w Wysokim Mazowieckiem, firmy, która m.in. gromadzi i sprzedaje biznesowe informacje, 5 lat zatrudniała 4 pracowników, dziś 150 – 11 głosów.

Paweł Wyrzykowski, prezes Zarządu Pfleiderer Grajewo, wybudował w Grajewie nowoczesny zakład produkcji płyt meblowych MDF, dając mocny impuls rozwojowi miasta – 31 głosów.

Maciej Zajkowski, właściciel firmy spedycyjnej Euro – Sped Service z Łomży, jako prezes Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, jednocy Łomżyński drobny i średni biznes wokół najważniejszych problemów rozwoju Łomży, jak budowa obwodnicy i konieczność otwarcia Łomży na nowe tereny dla przemysłu – 14 głosów.

Kandydaci w dziedzinie kultury

Jarosław Antoniuk oraz jego Teatr Lalki i Aktora w Łomży, laureaci Grand Prix oraz nagrody za scenografię VI Międzynarodowego Festiwalu Teatrów dla Dzieci 2007 w Bania Luce w Bośni i Hercegowinie; organizatorzy uznanego w kraju i Europie Międzynarodowego Teatru w Walizce – 21 głosów.

Leszek Czyż, dyrektor Szkoły Podstawowej w Lemanie (gm. Turośl), propagator tradycji i kultury kurpiowskiej – 6 głosów.

Wiesława Kłosińska, dyrektor Biblioteki Publicznej Gminy Łomża z Podgórza, organizatorka ogólnopolskich konferencji o czytelnictwie i książce, uczyniła z biblioteki ośrodek kulturotwórczy – 7 głosów.

Ludowy Zespół „Dzierzbieniacy” z Dzierzbi (gm. Stawiski), bez kierownika artystycznego kultywuje kurpiowską tradycję w obrzędach i pieśniach, zdobywając nagrody na licznych przeglądach i konkursach w Podlaskiem – 14 głosów.

Jan Niemyjski i Zespół Kołędniczy „Podlasie” z Wyszonek Błoni (gm. Kłukowo), spisali z przekazów ustnych historię króla Heroda i wiernie przedstawiają ją do dzisiaj – 13 głosów.

Genowefa Rakszewicz – Chczyńska, pisarka z Łomży, w wieku 80 lat wydała powieść „Złamana lira”, przygotowuje do wydania 20 napisanych powieści – 6 głosów.

Michał Selerowski, artysta plastyk z Zambrowa, twórca serdecznie przyjętego przez mieszkańców pomnika Hanka Bielickiej w Łomży – 20 głosów.

Jarosław Strenkowski, założyciel i kierownik Regionalnej Izby Historycznej z Zambrowa – 4 głosy.

Joanna Zawłocka, wokalistka Grupy Wokalnej Emdek przy Miejskim Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych z Łomży, wygrała cztery ogólnopolskie konkursy wokalne, wystąpiła w Debiutach Opole 2007 – 18 głosów.

Kandydaci w dziedzinie nauki

Donata Godlewska, archiwistka, historyk, autorka rozszerzonego wydania jej monografii „Dzieje Łomży od czasów najdawniejszych do rozbiorów Rzeczypospolitej” z Łomży – 7 głosów.

Ks. Marian Mieczkowski, proboszcz łomżyńskiej Katedry, pokazał Łomży wartość katedry – 16 głosów.

Antoni Mosiewicz, kierownik Działu Etnografii w Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu, pomysłodawca konkursu na najlepiej zachowany zabytek architektury drewnianej w województwie podlaskim – 12 głosów.

Prof. Marian Szamatowicz z Białogostoku, kieruje kliniką Akademii Me-

dycznej, która jest największym w Polsce ośrodkiem leczenia niepłodności kobiet – 21 głosów.

Prof. dr hab. Henryka Sędziak, rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości im. Bogdana Jańskiego w Łomży, pierwsza kobieta rektor w Łomży – 19 głosów.

Rafał Śledziwski z Zambrowa, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, zdobył roku brązowy medal w XVIII Międzynarodowej Olimpiadzie Biologicznej w Saskatoon w Kanadzie – 12 głosów.

Norbert Tomaszewski, kierownik Działu Historyczno-Artystycznego Muzeum Rolnictwa im. Ks. K. Kluka w Ciechanowcu, twórca koncepcji Muzeum Szlachty – 4 głosy.

Kandydaci w dziedzinie sportu

Rafał Boguski z Łomży, piłkarz, wychowanek ŁKS, występujący w barwach Wisły Kraków, powołany do kadry narodowej – 44 głosy.

Daniel Chyliński z Rakowa Nowego, uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych w Łomży, zawodnik ŁUKS Prefbet Śniadowo, wielokrotny medalista i rekordzista biegów na dystansach od 400 do 1000 m – 32 głosy.

Katarzyna Piaścik z Długoborza, prezes Sekcji Sportowej „Błyskawica” w Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Długoborzu, jej zespół dziewczęcej piłki nożnej na XII Światowych Letnich Igrzyskach Olimpiad Specjalnych w Chinach zdobył złoty medal – 14 głosów.

Marzanna Rutkowska, nauczycielka II LO w Łomży, opiekunka dziewczęcych drużyn aerobiku rekreacyjnego i szachów, które zdobyły złote medale w Finale Województwa Podlaskiego 11 11 głosów.

Artur Wierzchowski z Ciechanowca, trener Mazowiecko-Podlaskiego Klubu Oyama Karate, jego uczniowie z Ciechanowca, Zambrowa, Wysokiego Mazowieckiego, Szumowa, Jabłoni Kościelnej, Ostrowi Mazowieckiej, zdobyli 5 medali na Mistrzostwach Polski i wiele międzynarodowych – 13 głosów.

Arkadiusz Wojno, uczeń LO w Wysokim Mazowieckiem, zawodnik ŁUKS Prefbet Śniadowo, półfinalista Mistrzostw Świata na 400 m, zdobywca 3 złotych medali Mistrzostw Polski – 38 głosów.

Artur Zaczek z Bud Czarnockich (gm. Piątnica), uczeń Zespołu Szkół Ekonomicznych, zawodnik ŁKS Narew Łomża, najszybciej biegający człowiek, jaki kiedykolwiek urodził się na ziemi łomżyńskiej – 29 głosów.

(Szerszą prezentację kandydatów zamieszczamy na stronie internetowej „Kontaktów” www.kontakty-tygodnik.com.pl).

CZŁOWIEK SUKCESU
2007



KARTA nr 3

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
18-400 Łomża, al. Legionów 7

(Głos na Karcie nr 3 należy nadsyłać do 13 lutego, decyduje data stempla pocztowego)

Do tytułu Człowiek Sukcesu 2007, nominuję (imię i nazwisko kandydata z listy obok):

Głosujący (imię i nazwisko):

Adres, telefon:

(Dane tylko dla potrzeb redakcyjnych, związanych z Plebiscytem)

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216- 33-29;
Alicja Niedzwiecka; Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Nicyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu: Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Kierownik Działu Reklamy: Marek Władysławski,
Al. Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel. (086) 215-35-71, 697-505-600.
Przedstawiciel: Katarzyna Sienkiewicz,
tel. (086) 215-35-71, 667-335-647.

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka, MW-REKLAMA, tel. (029) 764-33-99,
697-505-600, mw-reklama@neostrada.pl,
Agencja „INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5 a,
tel./fax (029) 760-91-92; **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska, ul. Broniewskiego
56 a, tel. (029) 745-34-12; **Suwałki:** „LOCUM” s.c.,
ul. Utrata 2 b, tel. (087) 566-35-12; **Zambrów:**
Agencja „Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: „e-Print” Michał Żeleznikowicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

Prezes Jarosław Kaczyński zapowiedział w Białymstoku,
że przygotuje internetową mapę, która będzie przedstawia-
ła inwestycje zaplanowane przez PiS i jego rząd w Podlaskiem
i na Ścianie Wschodniej, by każdy mógł zobaczyć, co im „za-
brała” PO i rząd Donalda Tuska.

Jedenaście lat władze województwa i miasta odmawia-
ły prawosławnym zgody na wzniesienie pomnika przy cer-
kwi św. Ducha w Białymstoku. W rzeczywistości nie szło o pomnik, ale napis:
„Prawosławnym ofiarom drugiej wojny światowej, męczennikom za wiarę i na-
rodowość w latach 1939 – 1956, świętym ziemi podlaskiej”. W tym czasie wła-
dze same postawiły pomnik watażce, dzięki któremu „świętymi ziemi podla-
skiej” mogło się stać 30 prawosławnych narodowości białoruskiej, wymordo-
wanych przez jego oddział koło wsi Puchały Stare (gm. Brańsk) w 1946 roku.

Mam nadzieję, że były premier nie zapomni przy okazji pokazać w interne-
cie mieszkań, które z obiecanych 3 milionów wybudował w Podlaskiem
i na Ścianie Wschodniej.

„Wyłącznie merytoryczne argumenty” a nie broń Boże religijne i narodowo-
ściowe przeciwko pomnikowi, wygłaszane latami przez władze w Podlaskiem,
obnażył Wojewódzki Sąd Administracyjny, który potraktował prawosławnych
jak równoprawnych obywateli Polski i zgodę na pomnik dał.

Co te dwie informacje mają ze sobą wspólnego? Nic. Poza tym, że natrętnie
przypominają mi biblijną myśl, iż ciągle łatwiej dostrzec źdźbło w oku bliźnie-
go, niż belkę we własnym.

Władysław Tocki



Od redaktora

REKLAMA

CENTRUM
TANIEJ ODZIEŻY

Łomża, al. Legionów 7

Zaprasza pon. – pt. 9.00 – 17.00

Sobota 9.00 – 14.00

**W poniedziałki – SUPER DUŻA DOSTAWA
TOWARU!!!**

W SOBOTY – RABAT 50%!!!

wyciąg	długość	naśnieżanie	oświetlenie	różnica wysokości
A	190 m	+	+	25 m
B	190 m	+	+	25 m
C	120 m	+	+	15 m

Łączna długość tras - 1500 m. Trasy ratrakowane.
www.rybno.pl
tel. 608 526 676

ZA TYDZIEŃ: „unijna” samotność

■ Porozumienie Wschodnie podpisało w Białymstoku pięciu wojewodów (warmińsko – mazurski, podlaski, lubelski, świętokrzyski i podkarpacki). Jako „naturalni partnerzy”, chcą współpracować dla rozwoju „Polski B” i pozyskiwać unijne fundusze.

■ Na liście strategicznych inwestycji drogowych na lata 2008 – 2014 pozostaje trasa od przejścia granicznego z Białorusią w Kuźnicy Białostockiej przez Białystok, Lublin i Rzeszów do granicy polsko – słowackiej w Barwinku, zapewnia ministerstwo infrastruktury.

■ Rzecznik praw obywatelskich poparł wystąpienie arcybiskupa Sawy, prawosławnego metropolity Warszawy i Polski, który protestował przeciwko praktykom telewizji publicznej wobec prawosławnych. Relację z bożonarodzeniowej liturgii w cerkwi w Siemiatyczach TVP zaprezentowała po zakończeniu świąt.

■ Setki ofert zatrudnienia poza granicami Polski otrzymało Centrum Edukacji i Pracy OHP w Łomży. Pracodawcy z Niemiec, Francji, Hiszpanii, Belgii i kilku innych krajów poszukują pracowników, głównie związanych z rolnictwem oraz do opieki nad starszymi i niepełnosprawnymi.

■ „Zdrajców” ukarało Prawo i Sprawiedliwość. Decyzją wojewódzkich władz partii, usunięci zostali z niej Bogusław Dębski i Lech Rutkowski. Obaj są radnymi Sejmiku, a Dębski został wice-marszałkiem. Działacze PiS uważają, że to za ich sprawą doszło do utraty przez PiS władzy w regionie na rzecz koalicji PO – PSL.

■ Kosztowne szczepienia 80 gimnazjalistek przeciwko rakowi szyjki macicy, jako pierwsze w Podlaskiem, opłaci Samorząd Bielska Podlaskiego.

■ Aż na Syberię wyprawili się dyrektor Jarosław Antoniuk i scenograf Przemysław Karwowski Teatru Lalki i Aktora w Łomży. W Omsku przygo-

towują znane w Łomży przedstawienie sztuki „Karius i Baktus”.

■ Daliśmy łupnia Szwedom i zdrajcom, którzy z Radziwiłłem wystąpili przeciw prawowitemu królowi! W Tykocinie odbyła się inscenizacja bitwy z okresu szwedzkiego potopu. Zjechali miłośnicy wojskowości z całego regionu, a także Bydgoszczy, Lublina, Kielc, Zamościa.

■ Nawet 50 boisk ze sztuczną nawierzchnią i pełnym zapleczem może zostać zbudowanych w gminach



Drugi tydzień trwa awaria sygnalizacji świetlnej na ruchliwym skrzyżowaniu al. Legionów i ul. Polowej w Łomży. „Próbowaliśmy naprawiać kable, ale się nie dało. Zaczynamy je wymieniać i nie wiadomo, ile czasu nam to zajmie”, poinformował w środę (6 lutego) szef ekipy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej. Przejazd lub przejście przez pozbawione świateł skrzyżowanie to prawdziwa szkoła życia. Wypada tylko zaapelować do ludzi za kółkiem: i ty za chwilę możesz znaleźć się na podporządkowanej bez świateł! (MK)

Podlaskiego do końca roku. To realizacja zapowiedzi wyborczej Donalda Tuska, że takie obiekty sportowe powstaną w każdej gminie w Polsce.

■ Tradycyjnie w OSM w Piątnicy (pow. łomżyński) odbyło się spotkanie największych dostawców mleka (powyżej 500 tysięcy litrów rocznie). Na najwyższym mlecznym podium stanął Wojciech Kowalewski ze Srebrzowa (gm. Wiczna), który dostarczył 1 milion 191 tysięcy 237 litrów mleka. (Szerzej, w następnym numerze).

■ Czytanie na śniadanie: maluchy, które nie chodzą do przed-

szkole, zaprasza na „Czytanie na śniadanie” w czwartek, 7 lutego (godz. 10.00) Oddział dla Dzieci Miejskiej Biblioteki Publicznej w Łomży. Będą literackie niespodzianki i fajna zabawa.

■ Spotkanie Przyjaciół. Na spotkanie z prof. Henryką Sędziak (wtorek, 12 lutego (godz. 17.00) w Klubie ZNP w Łomży, ul. Sadowa 2), która zaprezentuje dzieje Łomży, zaprasza Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej.

■ Regularną linię do Druskiennik na Litwie uruchomił suwalski PKS. Kurort i uzdrowisko położone nad brzegiem Niemna leży zaledwie 105 km od Suwałk. Na ra-

zie autobus kursuje w soboty, ale w wakacje połączeń ma być więcej.

ZNAKI CZASU

■ „Niech Wielki Post będzie czasem odnowy duchowej”, powiedział do Polaków papież Benedykt XVI.

■ Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego za rządów PiS założyła przynajmniej 94 nielegalne podsłuchy, ujawnił przewodniczący Sejmowej Komisji ds. Służb Specjalnych Janusz Zemke.

■ „Radio Maryja nie jest instytucją doskonałą. A skoro wszyscy mamy dążyć do świętości, to i Radio Maryja winno być reformowane. Niedopuszczalne jest utożsamianie się z jakąś partią polityczną. To jest niebezpieczne dla Kościoła”, powiedział nowy prowincjał redemptorystów o. Ryszard Bożek.

■ Cudzoziemcy z Białorusi, Ukrainy i Rosji od 1 lutego mogą pracować w Polsce bez zezwolenia 6 miesięcy (dotąd mogli 3 miesiące).

■ Prokurator Krzysztof Błach, szef katowickiej prokuratury, która prowadziła sprawę Barbary Blidy, utopił służbowy laptop. Tłumaczył, że pracował na nim podczas kąpieli i komputer wpadł do wanny.

■ Wydatki na benzynę kolumny byłego premiera Jarosława Kaczyńskiego w ostatnich dwóch miesiącach jego urzędowania wyniosły 85 350 zł, a w wydatki na benzynę kolumny premiera Donalda Tuska w pierwszych dwóch miesiącach urzędowania 28 242 zł, czyli były trzykrotnie niższe.

Po Jego locie wciąż drży powietrze...
Daj nam wiarę...
Daj nadzieję...
Że jest to Lot na lotnisko Niebo...

Bożenie Iwaniuk i Dzieciom

Wyrazy najgłębszego smutku i współczucia
z powodu śmierci

Męża i Taty

pilota, żeglarza, konstruktora, rolnika

Składają

Maria, Dominika, Mikołaj i Władysław Toczy



Wypędzeniem zła pożegnali karnawał

Przebierańcy, kukły, muzyka i śpiew opanowały we wtorek (5 lutego) radziłowski rynek. Tak mieszkańcy Radziłowa i całej okolicy pożegnali karnawał. Oparte na miejscowych zwyczajach ostatkowych widowisko zaślubin pijaka Jana z rozpustną Żabelą (Izabela) przyciągnęło tłumy.

W Janie publiczność rozpoznała Tomka, syna sołtysa z Czach, w Żabeli Łukasza, syna radnej z Łojów Awissa. Jedną z druhen był pan Czarek z Urzędu Gminy. Zabrakło, niestety, Janiny Michałowskiej, niezrówna-

nej swatki, znawczyni karnawałowych zwyczajów, która zmarła 28 stycznia w wieku 83 lat.

Publiczność śmiała się ze sprośnych kupletów nowego „swata”, a nogi same rwały się do tańca. Szalały niedźwiedzie, kozy i bociany. Na koniec symbolizujące srogą zimę i wszelkie zło „niedźwiedzie”, czyli owinięci słomą strażacy, zostały podpalone. Ich miejsce zajęły kozy i bociany, symbole dobra. Jak przed wiekami, dokonano się oczyszczenie, ludzie mogą z radością oczekiwać wiosny. (MK)

Mały czy duży dobrze nie wróży

Po raz czwarty Oddział Polskiego Towarzystwa Oświaty Zdrowotnej i Wojewódzka Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Białymstoku realizują w gimnazjach Podlaskiego program profilaktyczny pt. „Kleszcz mały czy duży – nic dobrego nie wróży”. Obejmie ponad 10 tysięcy uczniów z powiatów augustowskiego, białostockiego, bielskiego, grajewskiego, hajnowskiego, sejneńskiego i suwalskiego.

Od lat Podlaskie ma wyższy, niż ogólnopolski tzw. wskaźnik zapadalności na choroby, przenoszone przez kleszcze.

Od roku 2001 systematycznie zwiększa się w województwie ilość zachorowań na boreliozę. W roku 2007 w kraju zanotowano 7723 przypadki, w Podlaskiem aż 1004.

Zabił gaz?

Obrzęk krtani i uduszenie było przyczyną śmierci Robina H. (lat 28) w grudniu 2007 r. w Kleosinie koło Białegostoku. Wracającemu z Białorusi Niemcowi zepsuł się samochód. Ponieważ częściowo blokował wjazd do zatoczki autobusowej, zjawił się patrol policyjny. Zdaniem policjantów, Robin H. Nie reagował na polecenia, a potem zachowywał się agresywnie. Użył gazu. Po chwili Niemiec zasłabł i zmarł przed przyjazdem karetki. Eksperti stwierdzili, że obrzęk krtani mógł być spowodowany użyciem gazu.

Pomóż procentem!

01 proc. podatku prosi Koło Terenowe Polskiego Związku Niewidomych w Łomży. Koło jest jedyną w Łomży i powiecie łomżyńskim organizacją, działającą dla niewidomych i niedowidzących. Ma 140 członków, w tym 10 dzieci. W odpowiedniej rubryce zeznania podatkowego należy wpisać: Polski Związek Niewidomych Okręg Podlaski na rzecz Koła PZN w Łomży nr KRS 0000036695.

Do 18 listopada 2008 r. można składać wnioski o rekompensatę za internowanie w stanie wojennym!

Za internowanie

„Sześć wniosków wpłynęło do Sądu Okręgowego w Białymstoku w sprawie odszkodowań za internowanie w stanie wojennym. Nie zapadł jeszcze żadne wyrok”, poinformował przewodniczący Wydziału Karnego Sądu Okręgowego w Białymstoku sędzia Dariusz Czajkowski.

Sędzia Janusz Wyszyński poinformował, iż do Sądu Okręgowego w Łomży nie wpłynął ani jeden wniosek.

Pięć wniosków w „sprawie odszkodowania za stan wojenny” będzie rozpatrywał Sąd Okręgowy w Suwałkach. „Jedna sprawa już się rozpoczęła, inne czekają na wyznaczenie terminów”, powiedział sędzia Ry-

szard Filipow z SO w Suwałkach.

18 listopada ubiegłego roku weszła w życie ustawa z 19 września 2007 r., dotycząca odszkodowań i zadośćuczynienia za internowanie w stanie wojennym. Ustawa określa maksymalne odszkodowania za krzywdy moralne i zadośćuczynienie, łącznie 25 tys. złotych (nie ma ograniczenia kwotowego, jeżeli poszkodowany poniósł śmierć).

Byli internowani mogą składać wnioski do 18 listopada 2008 r. Wniosek składa się w sądzie okręgowym. W razie śmierci pokrzywdzonego, prawo do ubiegania się o rekompensatę przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. (m)

Kongregacja miłości

„Jezus narodziny miłości – nie zabij jej”, pod takim hasłem odbędzie się XIII Międzynarodowa Kongregacja Katolickiego Ruchu Ewangelizacyjnego Gloriosa Trinita, w sobotę, 9 lutego (godz. 19.00), w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

W programie Kongregacji: inscenizacja teatralna, modlitwa i katecheza, recital „Twoja miłość”, świadectwa i błogosławieństwo.

Ruch ewangelizacyjny powstał w Mediolanie, w Polsce szerzy go ks. Andrzej Świeciński z Łomży. Gloriosa Trinita została 6 marca 2007 r. zatwierdzona dekretem przez ks. bp. Stanisława Stefankę.

Noc bez tirów

Znaki, zakazujące nocnego przejazdu tirów przez Łomżę nie znikną na razie z łomżyńskich rogatek. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Białymstoku oddalił we wtorek (5 lutego) skargę Stowarzyszenie Przewoźników Podlasia, domagających się ich usunięcia. Według Sądu, Stowarzyszenie najpierw powinno pisemnie wezwać prezydenta Łomży do zniesienia zakazu. Przewoźnicy zapowiedzieli, że zwrócą się do prezydenta Łomży z takim wezwaniem. Jeśli odmówi, ponownie wniosą pozew do Sądu. Jak powiedział prezes Stowarzyszenia Jan Powichrowski, wezwą go także do usunięcia znaków, ograniczających wjazd na nowy most na Narwi. (MK)

Wizą w handel

Pustoszeją w regionie, zwłaszcza w Białymstoku, targowiska, mniejszy ruch na innych bazarach. Wysoka cena wiz dla Białorusinów, Rosjan i Ukraińców sprawiła, że handlowa „turystyka” stała się dla nich o wiele mniej opłacalna. Konsekwencje dotkną także podlaskich handlowców i klientów.



Bogdan Tarkowski ze studentką Jadwigą Krystyną Nerko

Babcia na czacie

Kto powiedział, że komputer i Internet są tylko dla młodzieży? Studenci Uniwersytetu Trzeciego Wieku przy Wyższej Szkole Agrobiznesu w Łomży są odmiennego zdania. Pilnie zgłębiają tajniki komputera i korzystania z Internetu w pracowniach informatycznych WSA.

– Sekcja informatyczna cieszy się największym zainteresowaniem, w ćwiczeniach z komputerami bierze udział prawie połowa ze 150 studentów – mówi Bożena Święczkowska, opiekująca się seniorami z ramienia WSA.

Zajęcia prowadzi absolwent informatyki WSA, obecnie stażysta uczelni Bogdan Tarkowski (24 lata). Młody profesor dokonał nie lada wyczynu. Jako bodaj pierwszy w Polsce... napisał podręcznik dla seniorów pt. „Informatyka w złotym wieku”. Wydana przez

WSA książka, właśnie opuściła drukarnię. Ma pomóc seniorom opanować program Microsoft Word, obsługiwać wyszukiwarkę „Google” i korzystać z internetowych środków łączności.

– Uczę się, bo chcę kupić sobie komputer. Mam wnuki za granicą, chcę być z nimi w kontakcie przez Internet, bo to podobno najwygodniej. A poza tym chcę sobie udowodnić, że komputer to zwykła rzecz – mówi Jadwiga Krystyna Nerko.

– Zaczęłam pracować ze studentami Trzeciego Wieku sam będąc studentem. Wciągnęło mnie, bo są bardzo dociekliwi. To oni podali pomysł, bym napisał podręcznik. Będę pracował jako wolontariusz do końca stażu. Nie wiem, czy czas pozwoli mi na to, gdy podejmę pracę zawodową – mówi młody autor podręcznika. (MK)

Porozumienie w Szpitalu

Lekarze w łomżyńskim Szpitalu zawarli porozumienie z dyrekcją i zawiesili strajk głodowy. Został wprowadzony system zatrudnienia „opt-out”, czyli na umowy o pracę z płatnymi nadgodzinami. Jak podkreślają przedstawiciele szpitalnego Związku Zawodowego Lekarzy, którzy zmusili dyrekcję do podjęcia rozmów strajkiem głodowym, lekarze otrzymują za pracę w nadgodzinach te same pieniądze, które otrzymywali, pracując do końca 2007 roku w systemie dyżurów. Druga przyczyna protestu, czyli przyrzeczone przez dyrekcję we wrześniu ubiegłego roku podwyżki płac, nie została usunięta. Lekarze zgodzili się podjąć rozmowy na ten temat po podpisaniu przez Szpital nowego kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia. Na mocy porozumienia, protest lekarzy nie zakończył się, lecz został ponownie zawieszony, jak we wrześniu ubiegłego roku. (MK)

Śledztwo w sprawie kup

Gdzie są pojemniki na psie odchody? Takie pytanie zadaje wódtarzom Łomży radny Maciej Borysewicz. Pytanie, według niego, w pełni uzasadnione. Radny przypomina, że uchwalając bardzo wysoką podwyżkę opłaty rocznej za posiadanie psa (z 50 do 100 zł), Rada zastrzegła, iż część pieniędzy ma być przeznaczona na zakup pojemników na psie odchody oraz na przeprowadzenie akcji edukacyjnej wśród właścicieli psów na temat obowiązku sprzątnięcia kup z osiedlowych chodników, trawników i skwerków. Tymczasem ratusz wszystkie pieniądze z opłat chce przeznaczyć na utrzymanie schroniska dla psów „Arka” przy ul. Wojska Polskiego.

Radny Borysewicz uważa, że jest to sprzeczne z wolą Rady Miejskiej i domaga się wyjaśnień od prezydenta Łomży. Na razie bezskutecznie. (MK)

Prezydent wycofał podwyżkę

Nie będzie na razie wysokiego wzrostu opłat za wyżywienie dzieci w przedszkolach. Prezydent wycofał z porządku sesji Rady Miejskiej (30 stycznia) projekt, który zakładał podwyżkę stawki dziennej za wyżywienie z 3,20 zł do 7,89 zł. Sprawa ma wrócić pod obrady radnych w zmienionej formie.

Wolniej w dzień, zakaz nocy

Najpóźniej do 4 kwietnia na całej długości ul. Wojska Polskiego w granicach Łomży pojawią się znaki ograniczające prędkość pojazdów do 40 km na godzinę, zapowiada ratusz. Ograniczenie miało być wprowadzone od 1 listopada 2007 roku z zakazem nocnej jazdy tirów, ale dopiero teraz będą gotowe nowe znaki drogowe. I zakazu dla tirów, i ograniczenia prędkości, domagają się mieszkańcy Łomży. Także do 4 kwietnia mają pojawić się znaki zakazujące parkowania na ul. Browarnej po stronie Danteksu. Ul. Browarna łączy do miasta całe osiedle Maria.

Twierdze w malarstwie

Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Garnizonowy w Łomży zapraszają do Galerii N (al. Legionów 133) na wystawę „Twierdze i fortyfikacje – malarstwo”. Wernisaż z prezentacją poezji romantycznej pt. „Na strunach wiatru” we wtorek, 12 lutego, godz. 18.00. (MK)



Anioły talentu

Bank nagród rozbili podopieczni Anny Bureś z Pracowni Plastycznej Miejskiego Domu Kultury – Domu Środowisk Twórczych w Łomży, startujący w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Anioł 2008”, zorganizowanym przez warszawski Dom Kultury „Dorożkarnia”. Pierwsze nagrody w swoich kategoriach wiekowych zdobyli Anna Sołowińska, Patryk Wierzbowski i Rafał Bienias. Filip Łazarczyk otrzymał w swojej drugiej nagrodę, a wyróżnienia Agata Borzymowska i Monika Krynicka. Za zestaw prac konkursowych w różnych technikach (rzeźba, płasko-rzeźba, relief) instruktorka Anna Bureś otrzymała nagrodę specjalną dla najlepszego opiekuna pracowni plastycznej. (MK)

10 lutego 1940 roku NKWD aresztowało w Elżbiecinie wszystkie rodziny osadników wojskowych. Ze 112 mieszkańców, wywiezionych na Syberię, do Polski wróciło... 26. Ryszard Pokropowicz po 50 latach!

Ostrzegał... komunista

Majątek Elżbiecin (gm. Piątnica, pow. łomżyński) należał do Elżbiety Helmer. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, utworzony został tu państwowy ośrodek doświadczalny. Na zbożowych i warzywnych poletkach oraz przy krowach i koniach pracowali dawni mieszkańcy dworskiego czworaka. Zaledwie 6 rodzin. W roku 1922 Elżbiecin bardzo się zaludnił. Z różnych stron zjeżdżali osadnicy wojskowi, głównie żołnierze, walczący w wojnie polsko-bolszewickiej. Grzelczakowie, Odważni, Rutkowscy, Grabowscy, Murawscy, Gardoccy, Antoniakowie, Domasiewiczowie, Borkowscy, Kaliccy, Świderscy, Kraińscy, Nowotkowie, Choroszkowie, Mackiewiczowie, Witeńscy, Romejkowie, Białobłoccy, Kalinowscy, Walaskowie, Szczęśni oraz Pokropowiczowie. Dostali od państwa ziemię i zaczęli nowe życie. Szybko wyrastały domy wzdłuż drogi przez wieś, pod lasem, przy polu.

Ułan Bronisław Pokropowicz z Łomży wybudował dom dla żony Anny i córki Jasi. Z czasem cieszyli się narodzinami synków Longina, Rysia i Jeremiego oraz córki Tereski. Byli tu bardzo szczęśliwi.

Wojna wisiała w powietrzu. Ludzie widzieli poruszenie na fortach w Piątnicy. Bronisław Pokropowicz zgłosił się do wojska. Miał 40 lat. Odmówili. 1 września 1939 roku na Łomżę poleciały niemieckie samoloty. Wkrótce do Elżbiecina dotarli Rosjanie. W mroźny śnieżny dzień patrol pojawił się w domu ułana Pokropowicza. Jego żona poczęstowała zziębniętych racuchami, a oni odwzajemnili się konserwą. Niebawem przyszli inni, w towarzystwie miejscowego komunisty, któremu podarowali karabin. Spisywali rodziny osadników. Komunista uprzedzał ich o aresztowaniu. Uwierzył tylko kapitan Szczęsny, sędzia wojskowy, pochodzący z Łomży. Natychmiast po spisie wyjechał z rodziną. Zdążył.

Zgubiony na torze

10 lutego 1940 roku w nocy Rosjanie załomotali do drzwi osadni-



Ryszard Pokropowicz wrócił z wywózki po 50 latach

Powrót

ków. Ułan Bronisław Pokropowicz wyskoczył przez okno i pognął w ciemnościach do pobliskiego lasu. Wierzył, że rodzinę zostawi w spokoju. Nie zostawili. Anna Pokropowicz z pięciorgiem dzieci (18 – 6 lat) i sędziwą matką wsiadła na sanie. Dotarli na dworzec kolejowy w Łomży. Stąd z innymi ruszyli w nieznane. Po około miesiącu dotarli do Soługi, gdzie skończyły się tory i szumiała tajga. Za niewyrobioną normę katorżniczej pracy karcer i miano „sabotażnika”. Zorganizowali rosyjską szkołę dla zesłańców. Mówili: „Waszej Polski już nie ma i nigdy nie będzie”. Stał się cud. Polacy tłumnie ruszyli do Buzuluksa, gdzie formowało się polskie wojsko. Pociąg stanął na stacji w Kungurze. Nie wiadomo było, kiedy odjedzie; po dobie, czy dwóch... Ryszard Pokropowicz z bratem Longinem wysiedli, żeby szukać chleba. Rozdzielili się.

Gdy Ryszard wrócił na dworzec, ich pociąg już nie było... Został sam. Miał 12 lat...

Rysio Pawka

Odtąd jego drogę znaczyły kolejne rosyjskie sierocińce. Jako czternastolatek stanął przy tokarce w fabryce produkcji broni. Dostał rosyjskie imię i nazwisko. Jako Paweł Patyszew miał zapomnieć o swojej tożsamości.

W kołchozie „Czerwona Flaga” w Aleksandrowce poznał przyszłą żonę. Urodziły się dzieci. Na Białorusi odsłużył 5 lat wojska. Przeprowadzili się do Nowowarszawki. Pracował tu jako zawodowy kierowca. W 1956 roku wpadła mu w ręce polska „Trybuna Ludu”. Napisał, że szuka swoich bliskich. Redakcja przekazała jego list Polskiej Czerwonej Krzyżowi. Któregoś dnia kolejny komunikat PCK usłyszał w radiu ojciec krewnej Ry-

szarda Pokropowicza, mieszkającej w Grzymałach koło Nowogrodu. List dotarł! Dowiedział się, że jego matka i najstarsza siostra mieszkają w Nowym Jorku, brat Longin (ciężko ranny w bitwie pod Monte Cassino) we Francji, a najmłodszy brat Jeremi i siostra Tereska umarły, nie dojechawszy do Buzuluksa pociągiem, który mu uciekł...

Z listem nadeszła nadzieja i rozpoczęła się jego długa korespondencja z władzami rosyjskimi. Domagał się przywrócenie polskiego imienia i nazwiska oraz pozwolenia na wyjazd do Polski. Latami słyszał „nie wolno”. W końcu się udało. W 1967 roku odwiedził krewnych w Łomży. Tu po wielu latach spotkał się z bratem, który specjalnie przyjechał z Francji. W roku 1978, także w Łomży, zobaczył się z siostrą z Nowego Jorku. Mama już nie żyła. Do Łomży przyjechał do krewnych jeszcze raz, w 1986. Trzy lata później już na stałe. Wrócił do rodzinnego Elżbiecina. Dowiedział się o losach innych rodzin wojskowych osadników. O Antoniakach z Argentyny, Mackiewiczach z USA, Białobłockich z Wielkiej Brytanii, Nowotkach ze Szczecina... A w książce o podziemiu antykomunistycznym znalazł informację o swoim ojcu, należącym do NZS. Został skazany na karę śmierci w 1946 roku.

Strach

Elżbiecin to już nie ta wieś. Glińiane lepianki i drewniane domki pod strzechą zastąpiły okazałe murowane, strzeżone przez elektronikę domy. Ale Ryszard Pokropowicz wciąż widzi ją taką samą, przez pryzmat szczęśliwego dzieciństwa.

– Marzyłem i wierzyłem, że kiedyś tu wrócę, wierzyłem całe życie! – mówi wzruszony.

Ma 79 lat i jeszcze jedno marzenie: tablicę w Elżbiecinie, upamiętniającą nazwiska wszystkich wywiezionych z rodzin wojskowych osadników. Ale już spotkał się z zastrzeżeniem jednego z ich potomków, że „nie chce mieć z tym nic wspólnego”. Wytłumaczył: ze strachu przed... wywiezieniem.

GABRIELA SZCZESNA



Ks. Adam Bargielski z Kalinowa dobrowolnie wybrał niemiecki obóz koncentracyjny za bliźniego

Błogosławiony znad Narwi

Minęła 105 rocznica urodzin Błogosławionego ks. Adama Bargielskiego z Kalinowa (gm. Piątnica). Chciał być zawodowym wojskowym. Po ukończeniu Gimnazjum im. Tadeusza Kościuszki w Łomży, wstąpił do szkoły podchorążych. Zrezygnował i kilka miesięcy później został alumnem łomżyńskiego Wyższego Seminarium Duchownego. Pracę duszpasterską rozpoczął jako wikariusz w Parafii pod wezwaniem Świętego Wojciecha w Poznaniu. Pracował także w Puchałach, Suwałkach, Łabnie, Kadzidle, Bronowie, Wąsoszu, a w roku 1939 w Myszyńcu. To właśnie jemu dane było chrzcić pochodzącego stąd Edwarda Samsela, przyszłego biskupa łomżyńskiego. W kwietniu 1940 roku Niemcy aresztowali myszyńskiego proboszcza ks. Klemensa Sawickiego (lat 80). Ks. Adam dowiedział się o tym, wróciwszy od chorego. Natychmiast stawiał się w żandarmerii, prosząc o aresztowanie w zamian za uwolnienie sędziwego proboszcza. Niemcom było wszystko jedno... Od tamtej drogi znaczący obozy koncentracyjne w Działdowie, Dachau, Gusen i znowu w Dachau, gdzie był tylko numerem 22061... Upadł



od uderzenia niemieckiego dozorca, ponosząc śmierć 8 grudnia 1942 roku. Miał 39 lat...

– Mój ojciec bardzo przeżywał jego tragiczną śmierć i całe życie nie mógł się z tym pogodzić – wspomina Danuta Tomaszewska z Kalinowa, bratanica Błogosławionego ks. Adama Bargielskiego. – Jestem dumna, że to mój krewny.

Ks. Adama w rodzinnej wsi upamiętnia tablica przy krzyżu na skraju Kalinowa.

Nadzieja

Marek Kisiel z Mątwy (gm. Nowogród) belował siano na łąkach. Maszyna w pewnej chwili chwyciła jego lewą rękę... Urwała przy ramieniu (pisaaliśmy o tym w „Kontaktach” nr 41/2007, w tekście pt. „400 metrów życia”).

Rozmawiamy kilka miesięcy od wypadku. Rana już prawie wygojona. Belarka sprzedana.

Ma żonę, dwoje małych dzieci. Z teściami prowadzi gospodarstwo, hoduje krowy. Mieli zamiar rozbudowywać oborę i dom. Teraz przyjdzie im zbierać pieniądze na bardzo drogą protezę...

Pogodził się z tym, że bez innych ani rusz. Pomagają teściowie oraz bratanek i siostrzeniec, którzy przychodzą po powrocie ze szkoły. Psychicznie wspierają mieszkańcy Mątwy. Co raz ktoś rzuci „trzymaj się chłopie” i od razu lżej na duszy. Nie rozstrząsa, co by było, gdyby. Jest realista.

Rok 2007 okazał się dla rodziny wyjątkowy: w kwietniową Wielką Sobotę, w pożarze domu zginęło młode małżeństwo z roczną córeczką, krewni żony Marka Kisiela. Nikomu



Marek Kisiel z żoną Bogusią oraz dziećmi Natalką i Mateuszem

przez myśl nie przeszło, że na tej tragedii się nie skończy...

Marek Kisiel doświadczył szczególnej lekcji pokory wobec życia, która ma i zawsze będzie miała konsekwencje także dla jego bliskich. Wszystkie plany przewróciły się „do góry nogami”. Życie własne i rodziny trzeba budować od nowa.

– Czasem trudno pozbierać myśli, a co dopiero planować. Ale zawsze trzeba mieć nadzieję. Na pewno się nie poddam! – mówi.

Puchały wygrały?

Jednogłośnie Rada Gminy Łomża zdecydowała o losie najmniejszej w gminie Szkoły Podstawowej w Puchałach („Kontakty” pisały o tym w poprzednim numerze). W sesji uczestniczyli rodzice uczniów, ale o ogłoszenie „werdyktu” poprosili także na zebraniu we wsi. Wójt Jacek Nowakowski, sekretarz gminy Barbara Sobczyńska Wanke, dyrektor Zarządu Ekonomicznego Szkół Gminy Łomża Tomasz Tysza, przewodniczący Rady Gminy Łomża Robert Łada oraz radna Wanda Ostrowska z pobliskiego Milewa stawili się jak jeden mąż. Wielu mieszkańców ze zdziwieniem odebrało informację o kosztach utrzymania szkoły. Jeden gimnazjalista kosztuje gminę 4500 złotych rocznie, a uczeń Szkoły w Puchałach około 13 000 złotych! Mieszkańcy przedstawili władzom gminy listę „życzeń”, na której znalazł się remont szkoły i remizy w Puchałach. Koszt remontu szkoły to około 250 000 tysięcy złotych. Nie ma mowy, żeby Rada Gminy Łomża zgodziła się na taki wydatek w jednej wsi.

Zapomniany?

Choć zabytkowy dwór w Tarnowie (gm. Miastkowo) od kilku lat ma nowego właściciela, wszystko wskazuje na to, że już się nie podniesie. Budynek o oryginalnej architekturze coraz szybciej zamienia się w ruinę, a stary dworski park z pięknymi drzewami opoływają chaszcze i zielsko. Ostatnią przedwojenną właścicielką Tarnowa była Zofia Ciemnińska. Jej majątek (844 hektary ziemi) został rozparcelowany wiosną 1945 roku.

Ratusz w miejscu

Nie posuwa się adaptacja dawnego budynku geesu na siedzibę Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie, rozpoczęta przez poprzedniego burmistrza Szczepana Zalewskiego. Brakuje kompletnej dokumentacji technicznej, co teraz jest problemem nowych władz gminy i zbędnym wydatkiem.

Dęce ostatkowe

W ostatkowym koncercie zaprezentowała się mieszkańcom Śniadowa Łomżyńska Orkiestra Dęta przy Zespole Szkół Mechanicznych i Ogólnokształcących nr 5 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Młodzi muzycy grają pod batutą Waldemara Borusiewicza. Był to ich pierwszy występ w Śniadowie, mile przyjęty przez publiczność.

Porządki zza krat

Więźniowie z Zakładu Karnego w Grądach Woniecku (gm. Rutki, pow. zambrowski) porządkują budynek w Bronowie, w którym jeszcze do niedawna znajdowała się szkoła. Zostały po niej puste sale lekcyjne i 3 nauczycielskie mieszkania. Gmina Wizna chce je wyremontować, aby wynajmować. Chętni już byli, więc jest nadzieja, że lepsze warunki przyciągną kolejnych.

Na pytania Czytelników „Kontaktów” o wcześniejszą emeryturę w czasie redakcyjnego dyżuru odpowiadały: zastępca kierownika Inspektoratu ZUS w Łomży Alicja Konopka i kierownik Referatu Przyznawania Emerytur i Rent Inspektoratu ZUS w Łomży Elżbieta Gawrońska (dziś druga część odpowiedzi)

Wcześniejszy odpoczynek

Mirosław K. (Wysokie Mazowieckie): – Z wyroku Trybunału Konstytucyjnego wynika, że przy prawach do wcześniejszej emerytury mężczyźni są dyskryminowani. Dlaczego ZUS odmówił mi emerytury?

– To nie dyskryminacja. Jeśli spełnia Pan warunki, czyli ma 60 lat życia, 35 lat pracy i w ostatnich 24 miesiącach 6 miesięcy był Pan zatrudniony na podstawie umowy o pracę, otrzyma Pan wcześniejszą emeryturę, gdy wejdzie w życie nowelizacja ustawy. Sejm będzie ją rozpatrywał w lutym, prawdopodobnie zacznie obowiązywać w marcu.

Robert (Warszawa): – Czy istnieje możliwość przejścia na emeryturę mężczyzny bez względu na wiek?

– Nie ma takiej możliwości. Mężczyzna może przejść na emeryturę w wieku 65 lat, jeśli ma 25 lat pracy; w wieku 60 lat, jeżeli przepracował 25 lat, w tym 15 lat w warunkach szczególnych i w wieku 60 lat po przepracowaniu 25 lat, jeśli jest całkowicie niezdolny do pracy, a jego ostatnie zatrudnienie przez 6 miesięcy było na podstawie umowy o pracę.

Marianna Zyskowska (Grajewo): – W lipcu skończę 55 lat. Mam 28 lat pracy. Pracę straciłam przy likwidacji zakładu, rok pobierałam „kuronówkę”. Czy rok bezrobocia i zasiłku zalicza

gnie 30 lat pracy i w ostatnich 24 miesiącach przed pobraniem zasiłku dla bezrobotnych była Pani zatrudniona na podstawie umowy o pracę co najmniej 6 miesięcy. W Pani przypadku prawdopodobnie zabraknie wymaganego okresu pracy.

Katarzyna K. (Zbrzeźnica): – Kiedy na wcześniejszą emeryturę może przejść kobieta?

– Musi do końca 2008 roku skończyć 55 lat, mieć za sobą 30 lat pracy i w ostatnich 24 miesiącach przynajmniej 6 miesięcy być zatrudnioną na podstawie umowy o pracę.

Józef Korytkowski (Łomża): – Mam 63 lata, 35 lat pracy, korzystam ze świadczenia przedemerytalnego. Czy mam prawo do emerytury?

– Na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów nie, ale z chwilą wejścia w życie nowelizacji ustawy, co prawdopodobnie stanie się w marcu, będzie miał Pan prawo do emerytury.

Wacław (Szepietowo): – Przepracowałem 39 lat, w tym 28 w szczególnych warunkach, od 4 lat jestem na rencie z powodu częściowej niezdolności do pracy. W przyszłym roku skończę 60 lat, czy będę mógł przejść na wcześniejszą emeryturę?

– Skorzysta Pan z możliwości przejścia na emeryturę w wieku 60 lat na podstawie ustawy o emeryturach i rentach, z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Wymagany jest wiek 60 lat

zawodowej. Moja praca wiązała się z wyjazdami, a ostatnio jest to praca przy komputerze. Czy mogę przejść na wcześniejszą emeryturę lub „pomostówkę”?

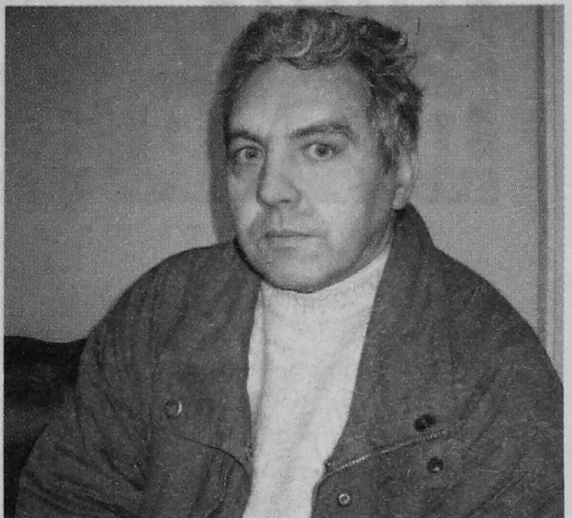
– Dziś nie ma takiej możliwości. Praca przy komputerze nie jest z a k w a l i f i k o w a n a do pracy w warunkach szczególnych. Artykuł 29 ustawy, który mówi o wcześniejszych emeryturach, obowiązuje tylko do końca 2008 roku. Wcześniejsze emerytury są przedłużane kolejnymi ustawami. Najpierw były do 2006, później do końca 2007, teraz do końca 2008. Jeśli będą nadal przedłużone, skorzysta Pani z takiej ustawowej możliwości.

Podwójnie ubezpieczony

Remigiusz Mieczkowski (Łomża): – Jestem na rencie. Miałem niewielkie gospodarstwo i byłem podwójnie ubezpieczony, czyli w KRUS i w ZUS. W KRUS płaciłem składkę przez 107 miesięcy. Jeśli ponownie nie otrzymam renty,



Zastępca kierownika Inspektoratu ZUS w Łomży Alicja Konopka



Remigiusz Mieczkowski z Łomży



Kierownik Referatu Przyznawania Emerytur i Rent Inspektoratu ZUS w Łomży Elżbieta Gawrońska

Emerytura z wyroku

się i czy będę mogła w tym roku przejść na emeryturę? Okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych zalicza się do stażu pracy, jako okres składkowy. Na emeryturę może Pani przejść pod warunkiem, że do końca roku osią

ię 25 lat pracy, a w tym 15 lat pracy w warunkach szczególnych (w pełnym wymiarze czasu pracy), poświadczonej w świadectwie pracy.

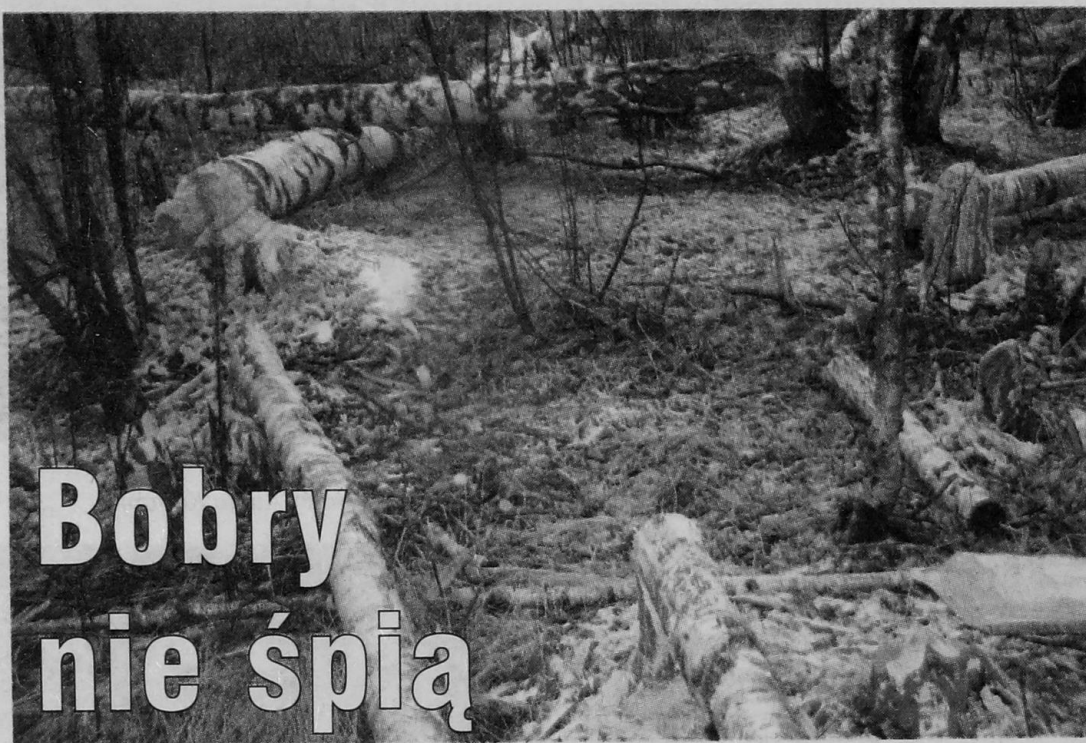
Hanna Królikowska (Łomża): – Mam 53 lata i 30 lat pracy

z czego będę mógł skorzystać, z jakiego świadczenia?

– Z żadnego. Gdyby miał Pan 60 lat, mógłby skorzystać ze świadczenia przedemerytalnego. W świetle obecnie obowiązującej ustawy o emeryturach i rentach,

z funduszu ubezpieczeń społecznych nie ma takiej możliwości. Prawo nie pozwala na przyjmowanie do renty okresu pracy w gospodarstwie.

Oprac. M. T.



Bobry nie śpią

Te brzozy bobry powaliły w ostatnich dwóch miesiącach

Brzozowy zagajnik nad rowem melioracyjnym przy drodze na łąki między Grajewem a Toczyłowem jest w błyskawicznym tempie niszczone przez bobry! Zima łagodna i poszukują miejsc na budowę tam, piętrzących wodę pod nowe żeremia. Do zagajnika nad rowem docierają aż znan oddalonej około 500 m rzeki Elk.

Co noc padają kolejne brzozy. Część pni i gałęzi została już przez bobry zaciągnięta nad rów. Jeśli rolnicy nie przeszkodzą w bu-

dowie tamy, zostanie zniszczony rów melioracyjny, będą zalane droga używana jako skrót do Bogusz oraz pobliskie łąki. Wypłóśnienie bobrów z miejsca, które upatrzyły sobie na przyszłą siedzibę, wymaga wielkiego uporu. Trzeba wiele tygodni konsekwentnie niszczyć codziennie zręby tamy, którą zwierzęta odbudowują nocą. Zwycięstwo rolnika nad chronionym szkodnikiem jest krótkotrwałe. Bobry przenoszą się w inne miejsce i tam zaczynają dzieło zniszczenia. (MK)

W gminie Radziłów grasują złodzieje

Strach

W Brychach rolnik stracił dwie beczki pełne oleju napędowego. Stały pod schodami domu. Złodzieje wytoczyli je w nocy na drogę, załadowali na samochód i odjechali. W niedalekich Barwikach tydzień później inny rolnik stracił dwie beczki oleju i nową piłę spaliniową. Beczki z olejem stały przy garażu, złodzieje toczyli je z podwórza 200 m podmokłym gruntem do miejsca, gdzie czekał samochód. Następną noc 12 km dalej, we wsi Glinki, kolejnemu rolnikowi ktoś ukradł beczkę oleju z niezamkniętego garażu...

– Policjanci przyjechali z psem tropiącym, ale padał deszcz i pies był bezradny. Wieś jest zaniepokojona, u nas nikt nie jest przyzwyczajony do zamykania obejścia na klucz. Złodziejstwa nie było i wszystko stoi otworem. Niektórzy mają obory za drogą. Jak pójść do krowy, to cały dom można wynieść i nie usłyszą – mówi sołtys Glinek Henryk Gutowski.

W Barwikach pies doprowadził policjantów do miejsca, gdzie stał samochód złodziei i urwał mu się trop.



Wiesław Mościcki: „W Barwikach jest pusto i straszno”

– Kiedy w nocy nie mogę spać, chodzę po podwórzu, zerkam na drogę. Parę razy widziałem samochód, jadący bez świateł. Mogli to być złodzieje. Oni są dobrze zorientowani, wiedzą, gdzie najlepiej podjechać, kiedy i co ukraść. Niestety, mają ułatwione zadanie, bo nikt nie zamyka zabudowań gospodarskich na kłódkę. W naszej wsi jest tylko 12 domów, z tego połowa pusta. Nie daj boże jakiego napadu, o pomoc byłoby trudno – mówi Wiesław Mościcki ze wsi Barwiki.

Grajewska policja tropi złodziei. (MK)



Będzie remont

Jeszcze 30 lat temu w szkole w Glinkach (na zdjęciu) uczyło się około 100 dzieci. Piętnaście lat temu zostało ich kilkanaście i gmina Radziłów szkołę zamknęła. Przedwojenny budynek, wzniesiony przez wywodzącego się z Glinek wójta ówczesnej gminy Przytuły Rogowskiego, służy mieszkańcom wsi jako miejsce zebrania i prywatnych przyjęć. Urząd Gminy Radziłów planuje jego generalny remont.

Radzaj z zakazem

Zakaz prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rad nadzorczych w spółkach handlowych, przedsiębiorstwach państwowych, spółdzielniach i stowarzyszeniach na 3 lata orzekł wobec grajewskiego przedsiębiorcy Józefa Radzaja Sąd Gospodarczy w Warszawie. Wniosek złożyło trzech byłych pracowników firmy Józefa Radzaja, którym nie płacono ponad rok pensji. Domagali się pozbawienia go tego prawa na 10 lat. Sąd potwierdził, że przedsiębiorca nie zgłosił w terminie upadłości firmy i nie spłacił zobowiązań. Orzekł jednak najniższą karę, gdyż wnioskodawcy nie potrafili wykazać „wymiaru pokrzywdzenia wszystkich wierzycieli”.

Nowy prezes

Sebastian Kos został nowym prezesem Koła nr 83 Polskiego Związku Wędkarskiego w Grajewie. Zastąpił wieloletniego prezesa Zygmunta Gana. Grajewscy wędkarze łowią na jeziorach Toczyłowskim, Mieruciach i rzece Elk. Przy Kole działa Społeczna Straż Rybacka.

Prośba o kładkę

Rada Powiatu grajewskiego zwróciła się od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Białymstoku o budowę kładki przy moście na Elku w Grajewie oraz ścieżki rowerowej wzdłuż drogi 61 od Toczyłowa do Tamy. Przeprowadzenie przez Elk dla pieszych i rowerzystów jest bardzo niebezpieczne (pisaaliśmy o tym kilkakrotnie), gdyż ścieżka rowerowa Grajewo – Toczyłowo nie posiada wyodrębnionej kładki. Piesi i rowerzyści muszą wchodzić na most. Natomiast konieczność przedłużenia ścieżki do Tamy radni uzasadniają bezpieczeństwem dzieci, które teraz chodzą poboczem drogi 61 do szkół w Beldzie i Mieczach

W katastrofie lotniczej w Mirosławcu zginął ppłk Dariusz Pawlak, absolwent Liceum Ogólnokształcącego w Wysokiem Mazowieckiem

Z Darkiem uczyłem się w szkole podstawowej, a potem w równoległej klasie w Liceum Ogólnokształcącym. Był miłym i uczynnym kolegą. Zmawialiśmy się na spotkanie...”, zawiesza głos Bogdan Matuszewski z Wysokiego Mazowieckiego. I dodaje: „Już się nie spotkamy...”.

Podpułkownik Dariusz Pawlak, absolwent Szkoły Podstawowej nr 1 i Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Kazimierza Jagiellończyka w Wysokiem Mazowieckiem oraz Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie, w styczniu zginął w katastrofie lotniczej pod Mirosławcem.

Maturzyści „Jagiellończyka” po wakacjach rozjechali się na uczelnie. Koleżeńskie kontakty rozluźniły się na kilkanaście i więcej lat. Teraz odnaleźli się na portalu „Nasza Klasa”. Darek Pawlak w sobotę, 5 stycznia 2008 r. zamieścił dwa ostatnie zdjęcia: swoje, na którym się uśmiecha



cje z sentencją „A przed Nim tylko cisza i spokój...”

W „Naszej Klasie” koledzy „zapalali” świeczki...

„Żegnaj kolego z jednej ławki w podstawówce”, napisał Zbigniew Kamiński.

„Gdy patrzę na Twoje zdjęcie, na moich ustach pojawia się ciepły uśmiech, a z oczu płyną łzy... Wyraży głębokiego żalu rodzinie i znajomym przesyła koleżanka z klasy”, Anna Milewska.

„Widać potrzebny był dowódca dywizjonu aniołów. Niechaj one czuwają nad Tobą i Twoją Rodziną”, Dariusz Habrajski.

„A przed Nim tylko cisza i spokój...”, napisali z wiarą w szkolnej kondolecji.

HANNA LIPIEC

A przed Nim tylko cisza i spokój ...

Wyraży głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci absolwenta naszej szkoły

śp. ppłk Dariusza Pawlaka

szefa sekcji techniki lotniczej
Bazy Lotniczej w Mirosławcu
Rodzinie oraz pracownikom bazy lotniczej składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, uczniowie i absolwenci
Liceum Ogólnokształcącego
im. Króla Kazimierza Jagiellończyka
w Wysokiem Mazowieckiem

Był w naszej klasie...

oraz żony z córką z podpisem „To moja rodzina”. Do „Jego Klasy” dopisywali się inni. Zmawiali się na letnie spotkanie klasowe w Wysokiem Mazowieckiem.

„Uczył się w równoległej klasie w liceum. Zawsze zrównoważony, choć z poczuciem humoru. Wszyscy żyliśmy maturą, a potem od kolegi dowiedziałam się, że Darek studiuje na wojskowej uczelni, że wybrał lotnictwo. Był bardzo odpowiedzialny i wtedy pomyślałam, że to odpowiedni dla niego zawód”, wspomina Małgorzata Kamińska-Pliszka, dziś wicedyrektor LO w Wysokiem Mazowieckiem.

O wypadku usłyszała w telewizji. Bogdan Matuszewski także w telewizji i najpierw nie łączył tragicznej katastrofy z Darkiem. Potem zobaczył zdjęcie...

Dariusz Pawlak miał 39 lat. Pozostała żona i córka (6 lat).

Już następnego dnia na stronie internetowej Liceum „Jagiellończyka” pojawiły się kondolen-

Lekarz pokazał zdjęcie nogi innego pacjenta i przekonywał o konieczności założenia gipsu!

Gips od Szwejka

„Znam się na gospodarstwie, a nie na leczeniu. Ale jak lekarz może widzieć na zdjęciu przesunięcie kości, jeśli zdjęcia nikt nie robił? Widzi chyba przez kołdrę”, denerwuje się Antoni Przyborowski ze Starych Kielczy (gm. Kolno).

Ferie syn Czarek (14 lat) spędzał na zimowisku w Tatrzańskiej Łomicy na Słowacji. W sobotę, 26 stycznia, przewrócił się na sankach i zerwał ścięgno w prawej nodze. W szpitalu w Popradzie (Słowacja) był operowany. W nocy ze środy na czwartek (30 – 31 stycznia) został przywieziony do Szpitala Wojewódzkiego w Łomży. W piątek rodzice pytali lekarza dyżurnego, jakie są plany leczenia i jak długo syn będzie leżał w szpitalu. „Lekarz powiedział mi, że ze zdjęcia rentgenowskiego nogi wynika, iż kość się przemieściła i trzeba założyć synowi gips”, mówi ojciec. Tyle, że... zdjęcia Czarkowi nikt nie robił! Lekarz, który nie chciał się przedstawić, pokazał rodzicom zdjęcie wykonane 28 stycznia. Tego dnia Czarek był jeszcze na Słowacji!

Ojciec Czarka telefonicznie skontaktował się z lekarzem ze szpitala na Słowacji. Tamten przysłał esemesa:



Czarek Przyborowski z mamą w szpitalu w Łomży

„Tam chyba nie tyle chodzi już o zespoloną

kość, ale raczej o elastyczność zszytego ścięgna. W gipsie będzie unieruchomione ścięgno do d... A wtedy noga nie będzie w pełni sprawna. Brak gipsu jest ze względu na ścięgno, by pracowało. Mam nadzieję, że wyjaśnię”, napisał ordynator rekonstrukcyjnej chirurgii dr Karol Fried (szpital Poprad). „Nie wiemy, co robić?” niepokoili się rodzice. Z niepokojem pozostali przez sobotę i niedzielę. W poniedziałek spotkali się z dr. Markiem Mindą, który przyjął Czarka do Szpitala. Stwierdził, że w poniedziałek wykona zdjęcie nogi i zdecyduje o dalszym leczeniu.

Podpowiadamy: znakomitym fachowcem od takich urazów jest dr Włodzimierz Kruszewski w Szpitalu w Wysokiem Mazowieckiem. O gipsie ma takie samo zdanie, jak dr Karol Fried z Popradu. W Łomży gips do dzisiaj jest, jak lewatywa w „Przygodach dzielnego wojaka Szwejka”, dobry na wszystko.



„Jestem marzycielem”, mówi o sobie Abdulwahab Almuttath z Lachowa, który zdobył tytuł samorządowca powiatu kolneńskiego 2007 roku w Plebiscycie „Kontaktów”

Nasz doktor

Jest Jemeńczykiem z Sany, stolicy kraju. Od dzieciństwa chciał być lekarzem, jak wujek i szwagier. Ojciec był sędzią, ale nie przekonywał syna do studiowania prawa. Rodzice zawsze szanowali zawodowe wybory dzieci. Jako szkolny prymus, Abdulwahab Almuttath otrzymał stypendium naukowe na studia w Europie. Wybrał Polskę i Akademię Medyczną w Białymstoku. Przyjechał w roku 1983. Wtedy kojarzył nasz kraj z Janem Pawłem II i Lechem Wałęsą. Intensywny kurs języka polskiego, poznawanie obyczajów, kultury, historii i współczesności obcego kraju, oznaczały wielkie wyzwanie. Poznał białostoczkankę Dorotę. Pobrali się. Po studiach zamierzali wyjechać do Jemenu. Plany przerwała wojna na Bliskim Wschodzie. Zostali w Polsce. W 1991 roku zamieszkali w Lachowie (gm. Kolno), co określa jako „wrzucenie do głębokiej wody”. Natychmiast wzbudził naturalną ciekawość. Niektórzy przychodzili do ośrodka zdrowia tylko po to, żeby zobaczyć „czarnego doktora”, chociaż wcale nie ma czarnej skóry. Szybko zdobył zaufanie i miano „naszego doktora”, co przełożyło się także na powierzenie mu mandatu radnego. Trzecią kadencję jest w radzie powiatu.

W czasie 25 lat życia w Polsce, zaledwie kilka razy odwiedził bliskich w Jemenie. Tęskni za ojczyzną (raz w tygodniu dzwoni do mamy), ale Polskę nazywa domem, bo tu są ci, których kocha. Jest ojcem Samiry (studentki zdrowia publicznego), licealistki Ka-



mili i piątoklasisty Alana. Dzieci uczy „bycia przyzwoitym człowiekiem”: odpowiedzialności, szacunku dla ludzi i pracy. Zachęca do zdobywania wiedzy, która otwiera świat.

Luty w Jemenie to temperatura około 25 st. C, ale od początku lubi polską zimą, bo z natury jest... „chłodnolubem”. Biegle zna polski (uważa go za bardzo trudny dla cudzoziemca nawet wobec jego ojczystego arabskiego), angielski i włoski, bo nauka języków obcych to przyjemność. Lubi piłkę nożną (założył w Lachowie drużynę LZS), interesuje się informatyką.

„Jestem marzycielem”, mówi. Marzy o Ziemi bez waśni, wojen, rasizmu, ksenofobii, oportunizmu. Chciałby, żeby na całym świecie znane było polskie porzekadło: „Gość w dom, Bóg w dom”.

Niebieskie życie

Pijany ojciec lub matka albo jedno i drugie. Bicie, wyzwiska, molestowanie seksualne dziecka, czy żony. Każda policyjna interwencja oznacza założenie tzw. niebieskiej karty, czyli dowodu przemocy w rodzinie. W roku 2007 policjanci z Komendy Powiatowej w Kolnie założyli 160 „niebieskich kart” w Kolnie i Stawiskach oraz 202 we wsiach powiatu kolneńskiego. Widok radiowozu przed domem, szczególnie na wsi, przestał szokować. Na wielu damskich bokserach pierwsza interwencja robi natychmiastowe wrażenie i skutecznie „nawraca”.

– Coraz więcej kobiet w mieście i na wsi przestaje milczeć, nie wstydzi się powiedzieć głośno o cierpieniu – mówi asp. Joanna Makarewicz z Komendy Powiatowej Policji w Kolnie. – To na pewno skutek społecznej kampanii w całym kraju. Jednak wciąż wiele kobiet rezygnuje z doprowadzenia sprawy do końca wierząc, że mąż się zmieni. Z reguły się nie zmienia.

Mózg w pedale

Powstała pod koniec 2007 roku Straż Miejska Kolna tropi za pośrednictwem fotoradaru piratów drogowych. Rekordzistą jest kolnianin, który bezzrozumnie gnał przez miasto 117 km/godz. (dozwolona prędkość 50 km/godz.). Zapłacił 500 złotych mandatu i dostał 10 punktów karnych. „Ludzie jeszcze nie przyzwyczaili się do naszej obecności”, powiedział „Kontaktom” komendant Zbigniew Kielczewski. Na pewno zmieni to trochę niebieski Citroën, który właśnie otrzymali strażnicy.

Pod nową batutą

Nowym instruktorem Zespołu „Grabowanie”, działającego przy Gminnym Ośrodku Kultury w Grabowie, jest Jerzy Rzepiński z Grajewa. Zespół, który tworzą przede wszystkim seniorzy, opracowuje repertuar na czerwcowe „Wianki u Wagów”, rozsławiające Grabowo.

W naszym przedszkolu

Do 31 marca 2008 roku Fundacja Wspomagania Wsi utrzymuje dwa Kluby Przedszkolaka w Kątach i Rogienicach (gm. Mały Płock), jedyne w powiecie kolneńskim. Gmina zobowiązała się do ich prowadzenia co najmniej do 30 czerwca 2009 roku z własnych pieniędzy. Zainteresowanie rodziców Klubem Przedszkolaka jest bardzo duże, więc gmina chce utworzyć kolejny, w Małym Płocku.

Równe Herody

Sympatię i uznanie publiczności zdobył inscenizacją tradycyjnych „Herodów” Zespół „Dzierzbieniacy” z Dzierzbi (gm. Stawiski) na XII Słowiańskim Przeglądzie Zespołów Obrzędowych w Równem na Ukrainie. Był jedynym reprezentantem Podlaskiego.

Kultura pod dachem

Rozbudowa siedziby Gminnego Ośrodka Kultury w Turośli przebiega zgodnie z planem. Budynek przykryty (oddanie do użytku we wrześniu 2008 roku). Całość ładnie komponuje się z zabytkowym spichlerzem i wiatrakiem.

Czas na palmy

Wczesna w tym roku Wielkanoc, wczesny konkurs ph. „Tradycje wielkanocne na Kurpiach”, organizowany przez Gminny Ośrodek Kultury w Turośli dla uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i ponadgimnazjalnych z powiatu kolneńskiego. Pisanki, palmy, kierce, papierowe bukiety, wycinanki i inne świąteczne ozdoby dawnej chaty, należy dostarczyć do 4 marca 2008 roku pod adresem: GOK, ul. Akacjowa 2, 18-525 Turośl. Bliższe informacje o konkursie: tel. 086 278 61 32. Rozstrzygnięcie i otwarcie wystawy pokonkursowej odbędzie się 13 marca.



Przystanek w Górskich (gm. Kolno)

Cztery lata przerzucał setki ton towarów na miliony złotych. Gdy stał się mniej przydatny, bo boli go kręgosłup i ma zerwane ścięgno, został zwolniony dyscyplinarnie

Hurtownia papierosów i chemii gospodarczej Trafika z Siedlec utworzyła oddział w Łomży w 2004 roku. Zbigniew Brzeziński był jednym z pierwszych pracowników.

W magazynie od początku szwankowało ogrzewanie. Piec węglowy jest dwa razy za duży w stosunku do wielkości budynku, przez to niebezpieczny. Trzeba było zalewać go wodą, żeby zmniejszyć temperaturę, w przeciwnym razie kocioł by wybuchł. W piecu palą tylko w godzinach pracy. Rano temperatura w magazynie bywa bliska zeru. W mroźne zimy nocą pękały rury na hali. W sezonie grzewczym trzeba co kilka tygodni usuwać sadzę z kolumny, żeby w piecu był cug. Obsługiwali piec i komin gratis i bez wymaganych kwalifikacji.

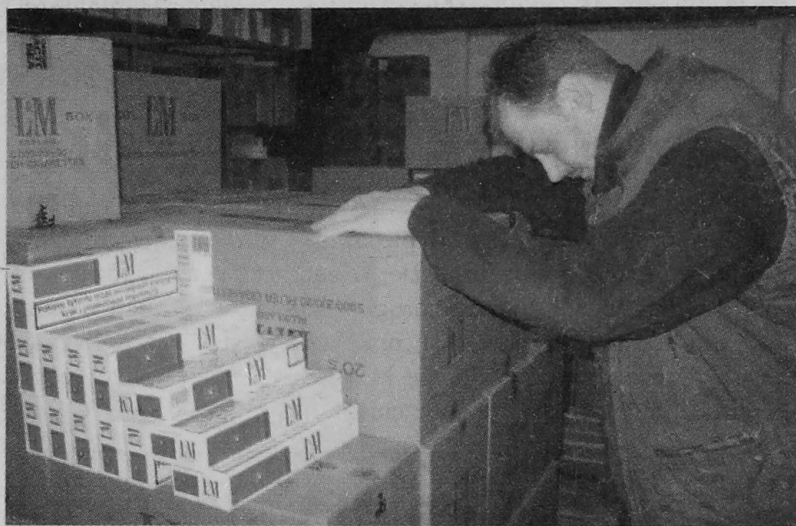
Nie mogliśmy się w żaden sposób dowiedzieć, jaka jest stawka godzinowa. W jednym miesiącu wychodziło, że „pięćdziesiątka” kosztowała 9,75 zł, w innym, że 2,90 zł brutto. Szef chwalił się, że miał już dziesiątki procesów sądowych z pracownikami i wszystkie wygrał. Napomykał też, żeby nam przypadkiem nie przyszło do głowy zakładanie związku zawodowego – mówi Zbigniew Brzeziński.

W hurtowni zaczął pracować niepełnosprawny Waldek. Miał umowę na 7 godzin. Pracował ze wszystkimi po 12 i więcej godzin. Żona Waldeka jest księgową w dużej firmie i zna się na przepisach. Otworzyła im oczy. Waldek złożył wypowiedzenie i napisał skargę do Państwowej Inspekcji Pracy.

Uważał się za oddanego firmie pracownika i poczuł się okropnie.

Bogdan, nowy pracownik, któregoś dnia zbuntował się i po 8 godzinach poszedł do domu. Następnego dnia szef przywiózł mu wypowiedzenie.

Po kilku dniach odebrał list ze zwolnieniem dyscyplinarnym... za zakłócanie porządku w miejscu pracy! Potem dowiedział się od kolegów, że pracownica z Siedlec próbowała zbierać od magazynierów oświadczenia, że jest



Zbigniew Brzeziński: „Byłem niewolnikiem Trafiki”

Niewolnik

Interes rozkręcał się, rosły dostawy. Normą była praca 12 godzin dziennie oraz w soboty. Nieraz pracowali 14–16 godzin, a rekordzista nawet 17. Wpisywali ilość godzin na liście, ale bez przełożenia na wysokość wypłaty. Pierwsze pół roku każdy otrzymywał przelew na konto 1100–1200 zł. W tym czasie głośna stała się sprawa wyzysku pracowników w „Biedronce”. Zaczęli szemrać i doszło to do szefa. Otrzymali do podpisu oświadczenia, że... zrzekają się roszczeń do zapłaty za nadgodziny przepracowane w ostatnim półroczu! Podpisali. Ale wysokość wypłaty nadal nie miała związku z przepracowanymi godzinami. Upomnieli się o tzw. paski wypłat z wyszczególnieniem, ile za co. Niestety, nie przydały się do kontrolowania zapłaty za „pięćdziesiątki”, czyli godziny nadliczbowe i „setki”, czyli pracę w soboty. Zawierały tylko kwoty zapłaty, bez podawania ilości godzin.

– W każdym miesiącu były inne kwoty za „pięćdziesiątki” i „setki”.

Podpisali się pod nią wszyscy magazynierzy. Inspekcja wniosła sprawę do sądu przeciwko szefowi.

We wrześniu odszedł kierownik Oddziału, gdy po inwentaryzacji wyszło manko 6 tys. zł. Nie była to kradzież, raczej zwyczaj kierownika wpisywania jednego towaru pod kilkoma nazwami, uważa Zbigniew Brzeziński. Przy tysiącach asortymentów bez inwentaryzacji takiej nieprawidłowości nie da się wychwycić. Siedlce nakazały robienie inwentaryzacji co miesiąc. Siedzieli do rana, również w niedziele. Za darmo. Przy każdej wychodziły niewielkie braki. Z tych samych powodów, uważa Brzeziński, ale szef twierdził, że manko, to manko i kazał potrącać magazynierom z wypłaty kilkaset złotych. Atmosfera stała się napięta. „Cały magazyn do wymiany, za długo siedzą, cwany magazynier może w rok ukręcić na mieszkanie w Wraszawie”, dochodziły opinie z kierownictwa w Siedlcach. Przypisano mu złodziejstwo.

Zbyszek od dźwigania towarów zerwał ścięgno w łokciu. Po zwolnieniu lekarskim miał chodzić na rehabilitację, ale nie było czasu.

– Żyłem jak zniewolony. Po pracy w magazynie była inwentaryzacja. Wychodziłem przed 6 rano, wracałem nad ranem. I znowu o 6 rano do pracy. I tak w kółko. Przystałem być sobą, nie miałem siły, żeby się z tego wyrwać – mówi.

W sylwestra przyszła ogromna partia towaru, którą sam musiał rozładować. Magazyn był wypełniony po brzegi, wciskał kartony papierosów między regały z chemią. Pracował kilka godzin spocony w przeciągach. Połamało go. Poszedł do lekarza, ale nie wziął zwolnienia. Kilka osób odeszło i jak nigdy dotąd był potrzebny firmie. Po Nowym Roku posypały się zamówienia na chemię. Ale magazyn chemiczny był zawałony papierosami. Zaczął je wyrzucać, żeby zrobić miejsce do półek. Zastawił kartonami drzwi do biura fakturzystek. Był wczesny ranek, klienci mieli zjawić się dopiero o ósmej... Ale wybuchła afera, że zakłóca porządek w miejscu pracy. Ból kręgosłupa paraliżował ruchy. Poszedł do lekarza i dostał zwolnienie.

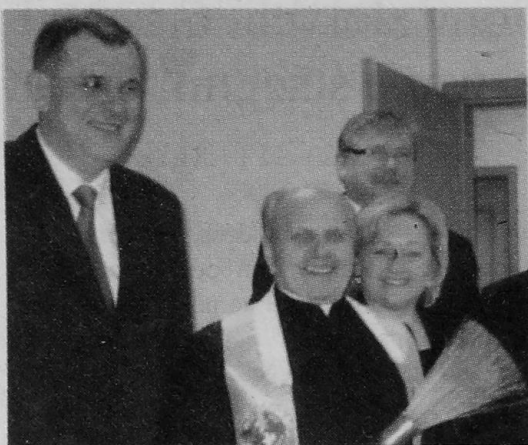
konfliktowy, kłótniowy, że się odgraża...

Współwłaściciel firmy Trafika Tadeusz Korzeń, który podpisał dyscyplinarkę Zbigniewowi Brzezińskiemu, był według Moniki Miłobędzkiej, odbierającej telefon w siedzibie Trafiki w Siedlcach, nieuchwytny dla „Kontaktów”. Monika Miłobędzka zgodziła się na wysłanie e-maila z pytaniami, dotyczącymi okoliczności zwolnienia Zbigniewa Brzezińskiego. Zapewniła, że przekaze je szefowi. Zamiast rzeczowych informacji, nadeszła przez nikogo nie podpisana odpowiedź: „Proszę się głęboko zastanowić nad konsekwencjami prawnymi”.

Do Trafiki niebawem ponownie wkroczy Inspekcja Pracy. Byli pracownicy przygotowują wspólny pozew o zapłatę za godziny nadliczbowe i dyżury.

JOANNA WILK

Od redakcji: odpowiedź na pytania reporterki „Kontaktów” traktujemy jako próbę tłumienia krytyki prasowej i zastraszenia i przekazujemy Prokuraturze Rejonowej w Łomży.



Ks. prałat Edward Zambrzycki, burmistrz Jarosław Siekierko (z lewej) oraz wiceburmistrz Ewa Konarzewska

„Pokropek” na mądre decyzje

„Panie Boże błogosław i spraw, niech wszyscy, którzy pracują w tym urzędzie, wsparci Twoją pomocą, znajdą właściwe drogi działania, które będą służyły mieszkańcom Wysokiego Mazowieckiego”, modlił się ks. prałat Edward Zambrzycki przed poświęceniem roz-

budowanego i odnowionego budynku Urzędu Miasta w Wysokiem Mazowieckiem.

Gratulował mieszkańcom Wysokiego Mazowieckiego dobrych gospodarzy, a potem z kropidłem zajrzał do każdego gabinetu. Prosił o „dalsze mądre i sprawiedliwe decyzje” i nie żałował wody święconej. W nowej sali konferencyjnej (do tej pory Urząd Miasta nie miał własnej sali) odbyła się pierwsza w tym roku sesja Rady Miasta. Na czołowej ścianie, obok krzyża wiszą godło Polski i herb Wysokiego Mazowieckiego. Urząd ma winę, przestrzenne korytarze, gustownie i funkcjonalnie urządzone biura. Przewodniczący Rady Miasta ma też swój pokój (do tej pory nie miał), jest mniejsza sala obrad, w której mogą spotkać się komisje Rady.

Przewodniczący Rady Józef Sokolik życzył radnym i pracownikom Urzędu satysfakcji z pracy, a mieszkańcom miasta, aby byli zadowoleni z obsługi i pomocy pracowników przy załatwianiu ich spraw.

Stadion dla pierwszej ligi

„Nie samym chlebem człowiek żyje. Prezes Mlekovity zapowiedział, że będzie sponsorował drużynę piłkarską obecnej pierwszej ligi. Miasto nie może odwrócić się plecami do takiej propozycji. To nie tylko propozycja dla mieszkańców, ale promocja miasta. Remontujemy stadion, bo to nasz obowiązek!”, powiedział na sesji Rady Miasta burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko.

Władze miasta są już po przetargu na remont stadionu. Z czterech ubiegających się, wygrała firma z Olsztyna. Jeżeli nie uda się wyremontować i zmodernizować starego stadionu

tak, aby spełniał wszystkie wymogi Polskiego Związku Piłki Nożnej, zostanie zbudowany nowy obiekt na terenach sportowo-rekreacyjnych. „Do końca kwietnia będzie dokumentacja i... ruszamy ze stadionem”, zapowiada burmistrz.

Zespół Freskovita Wysokie Mazowieckie po rundzie jesiennej jest na pierwszym miejscu w dawnej trzeciej lidze, co oznacza, że awansuje do drugiej. Akurat jest reorganizacja i obecna pierwsza liga będzie ekstra klasą, a dotychczasowa druga liga, pierwszą. To znaczy, że zespół z Wysokiego Mazowieckiego będzie grał w pierwszej lidze na godnym takiego awansu stadionie.

Mleczne otwarcie

Symbolicznym przecięciem czerwonej wstęgi otwarta została nowa obora Agaty i Kazimierza Przeździeckich w Lendowie Budach (gm. Nowe Piekuty). Posiada halę udajową typu Rybia Ość, w której jednocześnie doi się 16 krów.

Przeździeccy objęli gospodarstwo po rodzicach Kazimierza. Przez trzydzieści lat pracy, do 20 hektarów rodziców dokupili 50 ha i 45 ha dzierżawią. Stado 20 krów zwiększyli do 170. Są dostawcami mleka do Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Wysokiem Mazowieckiem.

„Najważniejszą instytucją jest rodzina. Daje bezpieczeństwo i wsparcie oraz mobilizuje do pracy i nowych wyzwań”, mówił prezes Mlekovity Dariusz Sapiński..

Przeździeccy mają dwoje dzieci: córkę Monikę (21 lat) i syna Grzegorza (18 lat), ucznia Technikum Rolniczego.

Nową oborę poświęcił ks. proboszcz parafii Nowe Piekuty Tadeusz Sołtysiak.



W nowej oborze prezes Dariusz Sapiński (z prawej) i przewodniczący Rady Nadzorczej Janusz Mystkowski

Kontrola w Urzędzie

Najwyższa Izba Kontroli w Urzędzie Miasta Wysokie Mazowieckie. „Przedmiotem kontroli są dochody celowe, przekazywane miastu w powiązaniu z własnymi funduszami miasta”, powiedział burmistrz Jarosław Siekierko. Za jego kadencji (a urząd burmistrza sprawuje po raz trzeci) jest to dziewiąta kontrola NIK. Poprzednie wypadły pomyślnie.

Po wyborach

Alicja Zdziarska, dotychczasowa prezes Stowarzyszenia „Bliżej Ciebie” w Wysokiem Mazowieckiem, została prezesem na kolejną kadencję. Wiceprezesami są: Stanisława Mączyńska i Marian Biały, sekretarzem Hanna Mężyńska, skarbnikiem Daria Sapińska, a członkami Zarządu: Szymon Buczyński, Krystyna Szepietowska, Ewa Kwaśniewska - Zagroba i Barbara Szymkowska - Faszczewska. Stowarzyszenie podpisało na nowy rok umowę z Bankiem Żywności i od tygodnia wydaje mąkę, makaron, cukier, sosy i mleko.

Komendant bez straży

Tadeusz Wróblewski od 1 lutego jest komendantem Straży Miejskiej w Wysokiem Mazowieckim. Nad porządkiem w mieście będzie czuwało trzech strażników, wybranych z konkursu.

Grant dla reporterów

Licealiści z Wysokiego Mazowieckiego, skupieni w „Kole reportera” pod opieką polonistki (od nowego roku szkolnego wicedyrektor) Małgorzaty Kamińskiej - Pliszki, zdobyli kolejny grant na dokumentację historii miasta i jej mieszkańców.

Nowy salon

Dużym zainteresowaniem cieszy się otwarty salon AGD i RTV Avans w Wysokiem Mazowieckiem. „Proponujemy bogatą ofertę artykułów, każdy znajduje coś dla siebie, klienci są zadowoleni z propozycji i obsługi”, powiedział kierownik Michał Nowicki.

Srebro dla wędkarza

Krzysztof Murawski z Koła Wędkarskiego „Jazgarz” w Ciechanowcu na walnym zebraniu, podsumowującym działalność ubiegłego roku, otrzymał Srebrną Odznakę PZW za Zasługi dla Wędkarstwa Polskiego.

Siostra prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego, bohatera Września 1939 roku, ostatnie 6 lat życia spędziła w nędzy, umarła w Zambrowie na żelaznym łóżku, pożyczonym z internatu

Ślady

Janina Tymieniecka z domu Starzyńska, rodzona siostra prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego w latach 1951 – 1956, uczyła biologii w Liceum Ogólnokształcącym w Zambrowie. Spotykała na zambrowskim cmentarzu. Pisałam o niej w „Kontaktach” (nr 32 i 44/2007) i szukałam ludzi, którzy ją znali.

„Przyszły dwie Zosie, polonistka z zambrowskiego Liceum Zofia Sułkowska i nauczycielka biologii Zofia Czechowska do inspektora Władysława Golińskiego i powiedziały, że zmarła pani Janina”, wspominał były zastępca inspektora Wydziału Oświaty i Wychowania Starostwa Powiatowego w Zambrowie Edward Leszczyński.

W styczniu 2008 r. otrzymałam esemesa „Była jeszcze trzecia Zofia i posiada więcej informacji o pani Tymienieckiej”. To Zofia Baranowska, która mieszkała obok Janiny Tymienieckiej ostatnie sześć lat jej życia.

na pożyczonym krześle. Nie miała nawet szafy. Odzież wieszała na wieszaku z półką, zasłoniętą zasłonką. Obiady jadła w internacie. Kiedy ciężko było jej chodzić, bo chorowała, płaciła kilka złotych kobiecie, która przynosiła jej jedzenie i wodę.



Zofia Baranowska: – Profesor Tymieniecka nie afiszowała się, że jest siostrą bohaterskiego prezydenta Starzyńskiego

Ostatnia spowiedź

Łóżko Janiny Tymienieckiej stało przy ścianie. Kiedy źle się czuła, chciała, aby zamknąć lub otworzyć jej okno, coś podać, pułała w ścianę pokrywką od basenu. To był znak. Zofia biegła z pomocą. Profesor miała zawroty

Zofia urodziła córkę 16 lipca 1962 roku. 23 lipca mąż miał odebrać ją ze szpitala. Rano, przed wyjazdem, zajął do Tymienieckiej i powiedział, że jedzie po żonę. Słabo się czuła, ale ucieszyła się. Henryk Baranowski zaniepokoił się jej stanem. Zaszedł do sąsiadki i powiedział, żeby wezwać pogotowie. Zmarła przy lekarzu. Zofia Baranowska nie zdążyła jej zobaczyć... Trumnę niósł Henryk Baranowski, brat Zofii Kazimierz Klimaszewski i dwóch kolegów jej męża.

Nagroda i kara

Po pogrzebie Baranowsky zmyli podłogę w pokoju profesor, wstawili łóżeczko dwutygodniowej córki i złożyli w kwaterunku podanie o wolny pokój. Następnego dnia urzędnik z kwaterunku wyrzucił łóżeczko, zamknął drzwi i oskarżył Zofię Baranowską o włamanie. Dzieci płakały, ona tłumaczyła, jak było z profesorem, pokazywała dziurę w ścianie od pokrywki, którą profesor wzy-

Siostra prezydenta

Sąsiedzi

Profesor Tymieniecka przeszła w 1956 r. na emeryturę i dostała pokój z kwaterunku w przedwojennej kamienicy doktora Sawickiego przy al. Wojska Polskiego 30 w Zambrowie. Za ścianą mieszkała z rodziną Zofia Baranowska. W pokoju urządziła zakład fryzjerski i z czwórką, a później z piątką dzieci i mężem mieszkali w kuchni. „Nie było dnia, żebyśmy się nie spotkały z panią profesor. Do naszych mieszkań wchodziło się z jednego korytarza. Ona zaglądała do mnie, ja do niej”, wspomina Baranowska.

Profesor miała bardzo niską rentę. Mieszkała w ubóstwie. Spała na wypożyczonym z internatu żelaznym łóżku, jadła przy pożyczonym stole, siedziała

Czas wypełniała rysowaniem. Rysunki, wykonane ołówkiem i kredkami na brystolu, przyczepiała do ścian. Pana Jezusa w ołówku namalowała 28 marca 1958 roku dla Zofii Baranowskiej (rysunek ma do dzisiaj syn Zofii, Tadeusz Baranowski).

„Profesor opowiadała o majątku i przedwojennej pracy z mężem w urzędzie w Warszawie. Mąż zginął w czasie okupacji. Ona była łączniczką. Aresztowali ją Niemcy. Miała syna, który w 1939 roku był oficerem i poszedł na wojnę. Na syna czekała całe życie. Szukała go przez Czerwony Krzyż. W domach były głośniki, nasłuchiwała wszystkich wiadomości i mnie kazała słuchać. Wierzyła, że syn się odnajdzie. Czekala do ostatniego dnia”, opowiada Zofia Baranowska.

głowy. Bywało, że przewróciła się w pokoju i nie mogła wstać.

W listopadzie 1961 roku złamała nogę. Była słaba, już nie wstawiała z łóżka. Pielęgnowała ją Zofia.

Tego roku profesor powiedziała, że nie przyjmie koledy, bo się krępuje. Przyszedł ksiądz Grodzki i pytał o nią. Prosił, żeby ją uprzedzić, bo do niej zajrzy. Po wizycie kapłana była szczęśliwa. Całowała Zofię i dziękowała. A po Wielkanocy prosiła, żeby sprowadzić tego księdza, który był po koledzie, bo chce przystąpić do spowiedzi. To była jej ostatnia spowiedź.

Zofia Baranowska chodziła z piątym dzieckiem w ciąży. Profesor cieszyła się i mówiła, że gdyby sama miała jeszcze jedno dziecko, nie byłaby taka samotna.

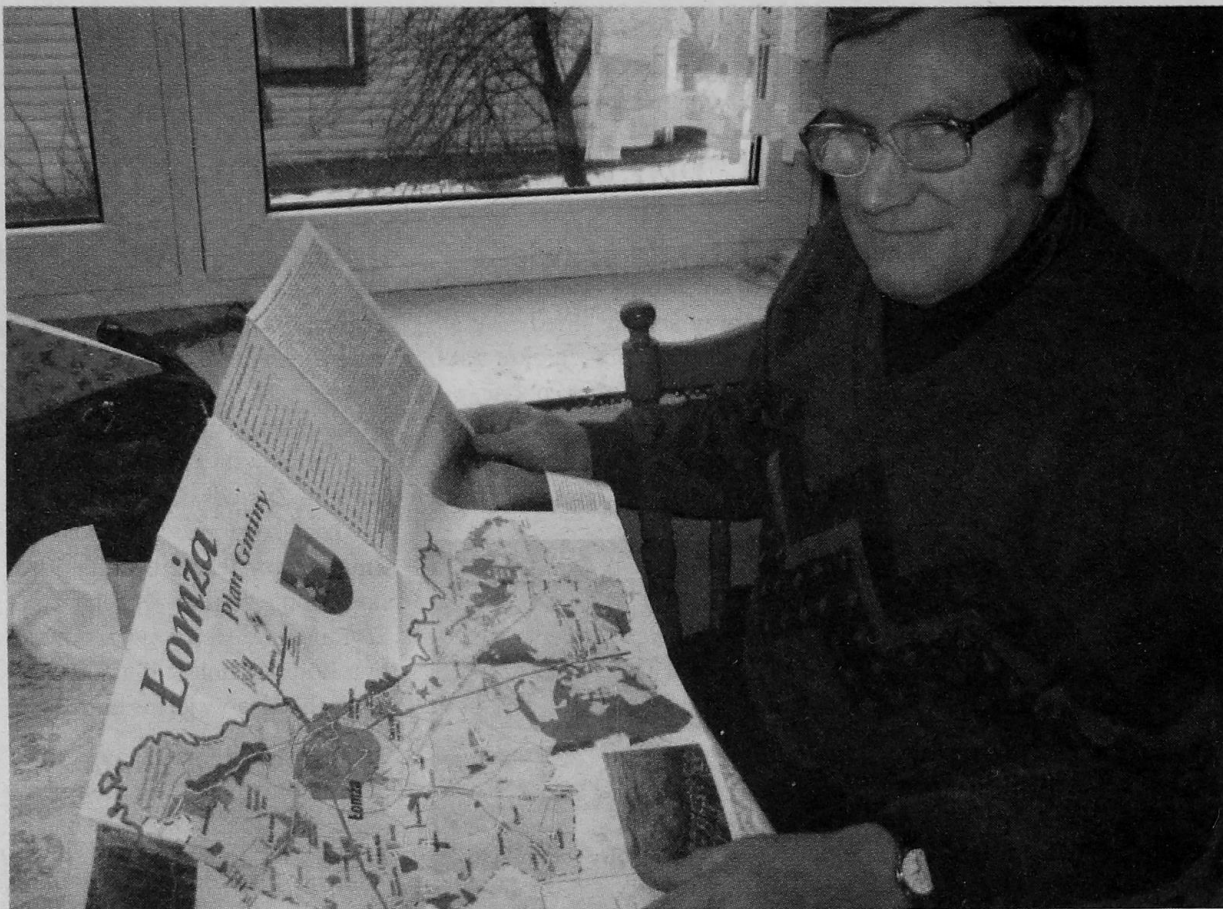
wała ją na pomoc. Za kilka dni była sprawa karna. Zofia została skazana na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata! „Jak jest Bóg w niebie i słyszy płacz moich dzieci, to ciebie postawi w tym miejscu w sądzie, gdzie ja stałam”, powiedziała Zofia urzędnikowi z kwaterunku.

O wyroku napisała do Rady Państwa. Za kilka tygodni ktoś z zambrowskiego ratusza przyniósł jej klucze do dawnego pokoju profesor. Dwa lata później urzędnik z kwaterunku był sądzony za łapówki!

Pamięć

Zofia i Henryk Baranowsky mieszkają w Porytem Jabłoni (gm. Zambrów). Od 1962 roku na grobie profesor Janiny Tymienieckiej sadzą chryzantemy i palą znicze.

MARIA TOCKA



Witold Jarnutowski: „Więcej ziemi to więcej etacików w ratuszu”

„Chłopaki z ratusza poszli w show”, komentuje starosta łomżyński Krzysztof Kozicki

Jak minister

Witold Jarnutowski z Jarnut rozłożył na kuchennym stole plan gminy Łomża. Na zebraniu sołtysów dowiedział się, że prezydent Łomży szykuje aneksję gminy. Chce przyłączyć 13 sołectw, a wśród nich Jarnuty, Łochtynowo, Janowo... Szmat ziemi pod miasto by poszło, mało co z gminy by zostało.

– Prezydent do siebie ciągnie, jak będzie miał więcej, to i etacików trzeba będzie więcej, dla koleżanek, dla kolegów. Prezydent, jak minister, będzie siedział w ratuszu, na skargę trudno się będzie do niego dostać. A co my z tego będziemy mieć? – pyta Witold Jarnutowski.

Ziemia nie leży odłogiem. Jeśli wprowadzą miejskie porządki, zaraz rolnicy będą mieli szlaban. Posesje i psy podatkami obłożą. Krowy w oborze trzeba będzie zamknąć. W Jarnutach wybudował się jeden z miasta, dobry chłop, ale ciągle pyta: „Kiedy wy te krowy przestaniecie ganiać?”. Straż Miejska zacznie mandatami karać.

18 lat w błocie

Z Jarnut do Łomży jedzie się asfaltem przez Dłużniewo. Dziw-

nym trafem, prezydent z ratusza Dłużniewa nie dostrzegł. Za to chce Łochtynowa, które tonie w błocie, jak za sanacji.

– Gmina asfalt miała nam wreszcie łać, ale jak Łomża chce nas zająć, pewnie nic z tego nie będzie. My się na Łomżę nie zgadzamy! Pod prezydentem asfaltu 18 lat będziemy czekać, jak ci z Małej Kraski – złości się Teresa Iwanowska z Łochtynowa.

Grunтова droga za Łochtynowem przechodzi w ulicę Mała Kraska. To dawna wieś Mała Kraska, która 18 lat znajduje się w granicach Łomży. Dziury są jeszcze głębsze, błota jeszcze więcej.

– Odkąd jesteśmy pod miastem, drogą jeździ coraz więcej pojazdów i coraz bardziej ją psują. Miasto nie kwapi się budować. Co tu gadać, wodociąg mamy dopiero 7 lat. Wcześniej braliśmy wodę ze strumienia albo z hydrantu na ul. Poznańskiej – opowiada o „miejskich porządkach” Tadeusz Korzeniecki, mieszkaniec ul. Mała Kraska.

Nieufność na rogatkach

– U nas w zdecydowanej większości ludzie wolą zostać na wsi,

Wielka

niż przechodzić do miasta. „W mieście jest jeszcze gorzej”, mówią. Wystarczy popatrzeć na ulice na osiedlu „Maria”. Łomża nie może sobie dać rady z budową infrastruktury w obecnych granicach – komentuje projekt ratusza radny z Kupisk Marian Nieciecki.

Kupiski już prawie stanowią jeden organizm z Łomżą. Wybudowało tu domy wielu „miejskich”.

– Przy naszym położeniu integracja Kupisk z Łomżą jest nieunikniona, ale nie powinno się to odbywać na siłę. Łomża powinna wabić do siebie Kupiski przede wszystkim dobrą komunikacją. Jest odwrotnie, zabrali jedyny autobus – mówi Marian Nieciecki.

– Miasto nic nie oferuje rolnikom. Rolnictwo z miastem nie idzie w parze. Urzędnicy z Łomży źle nastawiają do miasta nie tylko rolników. MPK zabrało komunikację, Łomża odcięła się od Konarzyc. Osobiście nożyłem do ratusza prośbę o budowę ścieżki rowerowej.

Zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej Łomży z 30 stycznia 2008 roku, odbędą się społeczne konsultacje w sprawie włączenia w granice Łomży wsi Stare Kupiski, Janowo, Jarnuty, Łochtynowo, Konarzycy, Zawady, Giełczyn, Zosińska, Starą Łomżę przy Szosie, Starą Łomżę nad Rzeką w gminie Łomża oraz Piątnica Poduchowana, Piątnica Włosciańska, Czarnocin, Kalinowo i Marianowo w gminie Piątnica.

Ankieta konsultacyjna zawierać będzie pytanie: „Czy jesteś za zmianą granic Miasta Łomży, polegającą na włączeniu do Miasta obszaru sołectw (tu 15 wymienionych sołectw)?”. Wyrażenie opinii polegać będzie na umieszczeniu

Odpowiedzieli, że nie ma możliwości. To po co oni nas właściwie chcą? Dla naszych podatków? – pyta radny z Konarzyc Henryk Szymański.

To jest rozbiór!

Z Podgórze do Łomży jest 10 km. Ludzie zachodzą w głowę, co może przemawiać za jego włączeniem do Łomży.

– Wieś rozwija się, mamy drogi, są duże firmy: masarnia, ubojnia i cukiernia. Jest popyt na działki budowlane. Dzieci w szkole nie ubywa. Ci, którzy się tu osiedlają, chwalą wiejski spokój i niższe podatki. Nie musi być miasto, żeby był rozwój. Łomży chodzi o nasze podatki. I o to, żeby nastąpił rozbiór gminy – mówi sołtys Wiesława Król.

Przestrzeń dla Łomży

– Łomży potrzebne są nowe tereny pod inwestycje. Proponujemy włączenie do miasta tych

przy naz...
w odpow...
stem za...
„wstrzy...
Konsulta...
imienną...
dzie moż...
czonych...
konsulta...
Łomży. P...
dobne k...
w gmina...
ale bez...
go”. Osta...
muje Rac...
„Konta...
szają na...
dnik.com...
dzie od p...
nie: „Czy...
do Łomż...

ob...
cza...
inf...
sło...
de...

ws...
z w...
Cz...
sc...
jak...
arg...

ko...
jen...
rac...
Po...
ma...
łac...
poł...
ud...

w g...
za...
ma...
bu...
bio...

dy Mie
2008 ro
konsul
a w gr
biski, Je
wo, Ko
n, Zosi
e, Star
nie Łom
nowana
arnocin
y gmini

ina za
„Czy je
Miast
włącza
solect
ch so
iniii po
zczeni

przy nazwie każdego sołectwa w odpowiedniej rubryce („jestem za”, „jestem przeciw”, „wstrzymuję się”) znaku x. Konsultacje są dobrowolne, imienną ankietę wypełnić będzie można w ratuszu i wyznaczonych instytucjach. Termin konsultacji ogłosi prezydent Łomży. Po ich zakończeniu podobne konsultacje odbędą się w gminach Łomża i Piątnica, ale bez „charakteru wiążącego”. Ostateczną decyzję podejmuje Rada Ministrów.

„Kontakty” już dziś zapraszają na www.kontakty-tygodnik.com.pl. W naszej sondzie od piątku zadajemy pytanie: „Czy jesteś za włączeniem do Łomży 15 wsi?”



Tadeusz Korzeniecki: „Odkąd jesteśmy pod miastem, droga jest coraz bardziej zepsuta”

Łomża

obróbów geodezyjnych, które łączą się z Łomżą lub są powiązane infrastrukturą – tłumaczy pomysłodawca projektu wiceprezydent Marcin Sroczyński.

– Za dużo chcemy. Będzie opór wsi rolniczych, które korzystają z unijnych dopłat obszarowych. Czy nie lepiej skupić się na miejscowościach najbliższych Łomży, jak Kupiski i Konarzyce? – kontrargumentuje Jan Chojnowski.

– Podgórze, Siemień są za daleko. Jeśli je przyłączymy, spowodujemy likwidację gminy Łomża. Już radni gminni nas o to oskarżają. Po co te niesnaski? Ja bym poszedł małymi krokami i najpierw przyłączył przedmieścia. Łączywie połykając za dużo, możemy się udławić – uważa Maciej Głaz.

– Czy pójdzie aż tak daleko w grunty rolnicze jest zasadne? Co za tym przemawia, jakie prezydent ma argumenty? Przecież na wsi też buduje się fabryki. Dla przedsiębiorców to żadna różnica. I w mie-

ście, i na wsi, ziemia jest w prywatnych rękach, jeśli chce się coś pobudować, trzeba ją kupić – mnoży wątpliwości Tadeusz Zaremba.

Na sesji 30 stycznia radny Jerzy Brodziuk zaproponował... dalsze rozszerzenie Łomży o Piątnicę Poduchowną i Włosciańską, Kalinowo, Czarnocin i Marianowo! Radni bez ceregieli „klepnęli” i tę propozycję, wyłączając z „aneksji”, zgodnie z propozycją Macieja Głaza, Siemień i Podgórze.

Niepokój

– „Może Piątnicę?” Jest Piątnica. To może jeszcze Stawiski i Szczuczyn? Na pierwszy rzut oka widać, że Rada jest skłócona. Panowie radni żrą się między sobą. To dla nich gra, której nie traktują poważnie – ocenia łomżyńską Radę Miejską jeden z rolników z Kupisk z grupy, która przyszła do ratusza 30 stycznia za protestować przeciwko „aneksji”.

– Chłopaki z ratusza poszli w show. Pewnie dlatego, że nie

„Oferuję prezydentowi Łomży swoją stodołę w Kalinowie na filię ratusza”, proponuje wójt gminy Piątnica Edward Łada

mają sukcesów na niwie rozwoju. Proszę popatrzeć, ile jeszcze terenów rolniczych jest w Łomży do zagospodarowania! Jak może się rozwijać miasto bez kolei, bez infrastruktury, bez planów? A sukces wypadła jakiś mieć. Więc przyłączmy najbogatsze wsie, będzie sukces! Niepojęty jest proces uchwałodawczy, że wstaje radny, rzuca pomysł z księżycą, a reszta to akceptuje. Dla mnie ta sprawa świadczy o jednym: natychmiast powinien zostać zlikwidowany łomżyński powiat grodzki. Łomża tylko jako gmina miejska byłaby bardziej zintegrowana z powiatem i wyszłoby to na dobre całej ziemi łomżyńskiej. Łomża nie może rozwijać się w oderwaniu od okolicznych terenów i odwrotnie. Musi być współpraca, wspólna polityka, wspólne ustalanie priorytetów, a nie zadyma – mówi starosta ziemski Krzysztof Kozicki.

– Życzę prezydentowi sukcesu i oferuję swoją stodołę w Kalinowie na filię ratusza. Ale obawiam się, że pomysł nie przejdzie. Ani mieszkańcy gmin Piątnica i Łomża, ani władze w Warszawie się na to nie zgodzą, bo godzić się

nie ma na co. Najpierw niech Łomża pokaże, że można z nią zyskać, nie stracić. Niestety, kole-dzy zza rzeki 10 lat kłócą się o hipermarket i to im wystarcza. Miasto zaniedbane, brakuje planów, koncepcji rozwoju. Najlepiej zabrać gotowe i mamy sukces! – dodaje wójt Piątnicy Edward Łada

– Pochopne, nieroztropne posunięcie. Wzburzyło ludzi i zniechęciło do Łomży. Może na długie lata zablokować rozwój terytorialny naszego miasta – ocenia poseł Lech Kołakowski.

Nic się nie stało

– Nic się nie stało. Jestem zdziwiony waszymi emocjami. Prezydent zleci analizy na temat skutków poszerzenia. Prezydent rozpocznie konsultacje w mieście, wójtowie wykonają to samo u siebie. Rada Ministrów podejmie właściwą decyzję – mówił w trzeciej osobie Jerzy Brzeziński, prezydent Łomży do ludzi z przeznaczonych do „aneksji” wsi.

Ludzie rozglądali się ze zdziwieniem: „O jakim prezydencie mówi?”

MARIA KACZYŃSKA



Ten budynek miasto planuje kupić dla przyszłego Zambrowskiego Muzeum

Takie trzy lwy ozdobią fontannę w Zambrowie

Lwy w budżecie

Zambrów ma na rok 2008 w budżecie ponad 50 milionów złotych. Na inwestycje radni przeznaczyci aż 21 420 tys. zł (40 proc.). Planują: budowę ulic (Kulbata, Stokrotki, Piaskową, Ogrodową i inne), zakup budynku przy ulicy Cmentarnej najpierw na siedzibę Regionalnej Izby Historycznej z myślą o Zambrowskim Muzeum, budowę windy w budynku Urzędu Miasta, targowiska i sezonowego sztucznego lodowiska, modernizację stadionu. 650 tys. zł z budżetu miasta otrzyma Szpital Zambrowski.

W Zambrowie zmieniają się nie tylko ulice. Przy nowym rondzie stanie naturalnej wielkości żubr. „Zambrów nie będzie ciemnogradem. Żubr jest w herbie miasta. Trzeba iść do przodu.

Żubr będzie wizytówką i świadectwem normalności”, rozwiewał wątpliwości radnych burmistrz Kazimierz Dąbrowski.

Do Zambrowa wrócą także trzy lwy. Zdobiły prawie 50 lat (do 1990 roku) fontannę na skwerku na placu Sikorskiego. Z czasem beton się kruszył i lwy zaczęły straszyć brzydotą. W ich miejscu pojawił się skalniak, ale mieszkańcy miasta tęsknili do przyjaznych lwów.

Po renowacji parku przy placu Sikorskiego w lipcu znów pojawi się fontanna, a na niej „śmiejące się” lwy z brązu. Jak zapowiedział naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta w Zambrowie Jerzy Burak, „lwy już się rodzą”. (m)

Podwójna śmierć

Takiej tragedii w Grabówce (gm. Zambrów) nie pamiętają najstarsi mieszkańcy.

Krzysztof (lat 43) był kawalerem. Mieszkał tylko z mamą, w ubiegłym roku zmarł ojciec. Rodzeństwo Krzysztofa w świecie (siostra i brat zagranicą i dwie siostry w Polsce).

Zbyszek (lat 44), najlepszy przyjaciel Krzysztofa, także kawaler, mieszkał tylko z ojcem. Nie byli sąsiadami, ale w niewielkiej wsi do każdego blisko.

Karnawał. W ostatnią środę stycznia Zbyszek przyszedł do Krzysztofa. Posiedzieli, popili, przy rozmowie czas szybko mijał. Zbyszek wyszedł do swojego domu dobrze po północy. Nie skarżył się na nic. Krzysztof położył się spać.

W czwartek rano do Krzysztofa szedł z jakąś sprawą sąsiad Leszek. Znalazł leżącego

na drodze Zbyszka. Leszek jest sanitariuszem. Natychmiast sprawdził tętno, wezwał pogotowie. Ale... nie było już kogo ratować.

Zbyszek musiał się przewrócić. Zmarł śmiercią naturalną.

Krzysztof przeżywał śmierć przyjaciela, nie mógł się z nią pogodzić. „Bił się z myślami”.

W piątek (1 lutego) był pogrzeb Zbyszka. Krzysztof nie przyszedł. Załamał się. W domu nie mógł znaleźć sobie miejsca.

We poniedziałek (4 lutego) rano mama Krzysztofa pojechała do Zambrowa. Wróciła wczesnym popołudniem. Szukała syna. Nie było go w domu. Nie było na podwórzu. Wisiał w budynku gospodarczym!

Poszedł na spotkanie z Krzysztofem...

Obchód starosty

„Dokonałem obchodu Szpitala Zambrowskiego, spotkałem się z ordynatorami i prosiłem o przygotowanie listy najpilniejszych potrzeb. Na wszystko pieniędzy nie starczy, ale bez odpowiedniego sprzętu nie można leczyć”, powiedział starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski. Z ordynatorami zdecyduje, w jakiej kolejności kupią sprzęt.

Marszałek w szkole

Marszałek Józef Piłsudski będzie wkrótce patronem Szkoły Podstawowej w Paproci Dużej (gm. Szumowo). Warto przypomnieć, że właśnie w kościele ewangelicko-augsburskim w Paproci Dużej 15 lipca 1899 r. Marszałek poślubił córkę wileńskiego lekarza Marię Juszkiewiczową. Wcześniej, 24 maja 1899 r. pastor Mikulski spisał w Łomży akt przejścia Piłsudskiego z wyznania rzymskokatolickiego na wyznanie ewangelicko-augsburskie. Do Kościoła rzymskokatolickiego Piłsudski wrócił w lutym 1916 r.

„Zambrów kochany...”

To tytuł książki, przygotowywanej przez Ireneusza Krystowskiego z Poznania. Autor urodził się w Wądołkach Bućkach (gm. Zambrów), jest absolwentem zambrowskiego Liceum Ogólnokształcącego. Pierwszy tom książki „Pisali o Zambrowie” będzie zawierał publikacje o mieście i okolicy różnych autorów, również historię Liceum. Drugi tom, zatytułowany „Pisałem o Zambrowie”, wypełnią publikacje Krystowskiego. Autor pracuje nad książką od dwóch lat. „Łatwo pociągnąć dziewczynkę za wstążkę, ale nie napisać książkę”, powiedział żartobliwie. Ale napisał, ukaże się wiosną bieżącego roku.

Przyjaciel bez podatku

W tym roku mieszkańcy Zambrowa nie płacą podatku od psów. W ubiegłym roku płacili 35 zł rocznie. Jeśli w tym roku ktoś się pospieszył i już zapłacił, po zwrot należności z dowodem wpłaty może zgłosić się w Urzędzie Miasta (ul. Fabryczna 3, pokój nr 221).

Syntetyczne boisko

Wniosek o dofinansowanie budowy boiska piłkarskiego z nawierzchnią syntetyczną przy Szkole Podstawowej nr 3 do Ministra Sportu i Turystyki składa burmistrz Zambrowa Kazimierz Dąbrowski.

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

Organizuje w ZAMBROWIE kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych, budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- koparki jednoznaczyniowe,
- ładowarki jednoznaczyniowe,
- koparkoładowniki lub koparkospycharki,
- sprzężarki przwożne lub elektrownie polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- węzły betoniariskie,
- walce drogowe,
- rusztowania budowlano – montażowe – metalowe,
- zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III. **Rozpoczęcie kursu w dniu 14.02.2008r. o godz. 10.00 w „FAMILIADA” Zambrów, ul. Ostrowska 31a.**

Kurs kończy się w dniu 19.03.2008 r. egzaminem państwowym i wydaniem książeczki operatora. Koszt szkolenia kl. III. – 1.100 zł, rusztowania – 750 zł, zagęszczarki lub przecinarki, wózki itp. – 650 zł.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

OCSM Radom ul. Kraszewskiego 1/7 tel. (048) 331-49-54; tel/fax 36-996-15.
Zambrów 0-660-845-950, (086) 271-48-54

f-241

OŚRODEK CENTRALNEGO SZKOLENIA MASZYNISTÓW W RADOMIU

Organizuje w ŁOMŻY kurs operatorów ciężkich maszyn do robót ziemnych, budowlanych i drogowych w następujących specjalnościach:

- koparki jednoznaczyniowe,
- ładowarki jednoznaczyniowe,
- koparkoładowniki lub koparkospycharki,
- sprzężarki przwożne lub elektrownie polowe,
- spycharki,
- równiarki,
- węzły betoniariskie,
- walce drogowe,
- rusztowania rurowe,
- zagęszczarki, przecinarki, piły mechaniczne do ścinki drzew, agregaty tynkarskie, betoniarki, narzędzia udarowe ręczne i inne maszyny do robót ziemnych i drogowych.

Szkolenie będzie prowadzone na uprawnienia kl. III, II i I – ej. **Rozpoczęcie kursu w dniu 13.02.2008r. o godz. 10.00 w „MAKBUD” Łomża ul. Poligonowa 12.**

Kurs kończy się w dniu 18.03.2008r. egzaminem państwowym i wydaniem książeczki operatora. Koszt szkolenia kl. III. – 1.100 zł, zagęszczarki, przecinarki, wózki itp. – 650 zł.

Zapisy przyjmuje i udziela informacji:

OCSM Radom ul. Kraszewskiego 1/7, tel. (048) 331-49-54; 36-99-590; tel/fax 36-996-15; **Łomża** tel. 086 218-55-55.

f-241

POKRYCIA DACHOWE

- dachówki ceramiczne i cementowe
 - blachodachówki od 24 zł brutto
 - blachy trapezowe od 17,25 zł brutto
 - akcesoria na dach • więźby dachowe
 - usługi dekarckie
- (pomiar, wycena, transport gratis)

KAMIEŃ ELEWACYJNY OZDOBNY

(naturalny i sztuczny)

Sprzedaż za gotówkę i na raty

PHU „DOMUS”

Łomża, ul. Piłsudskiego 88 (biurowiec PKS)
Tel. (086) 212-52-10, kom. 0-501-624-019

f-96

B i u r o p i s a n i a p o d a ń

Pozwy, wnioski,
zażalenia,
odwołania oraz
wszelkie inne
pisma
administracyjne

Przyjmuje ogłoszenia
do „Kontaktów”

Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka),
tel. (086) 473-00-84

f-196



SX4 Włącz swobodę

Suzuki SX4 daje pełną swobodę wyboru. Chcesz jeździć po mieście kompaktowym autem z komfortowym wnętrzem? Proszę bardzo! Wolisz poszaleć na bezdrożach? Też nie ma sprawy! Wystarczy włączyć napęd na 4 koła i dynamiczne miejskie auto zamieni się w terenówkę. Albo Suzuki albo nic.



Shell
HELIX



SUZUKI

Way of Life!

Wasilewski i Syn Sp. z o.o.

19-301 Ełk 3, ul. Suwalska 1

tel. + 48 87 621 41 31, tel./fax + 48 87 621 41 10,

f-242

Więcej mleka!

O dwa procent Komisja Europejska zwiększyła kwotę mleczną dla Polski.

Za przekroczenie unijnych limitów producenci mleka w roku ubiegłym zapłacili 240 milionów złotych kary. W tym roku kar nie będzie. W przyszłym roku kwota będzie jeszcze większa, a do 2015 roku Komisja Europejska planuje likwidację systemu limitowania produkcji mleka.

CHCESZ ZLECIĆ

**REKLAMĘ
ZADZWOŃ**
**(086) 216 42 43
0 697 505 600**
CENY FABRYCZNE!!!
NOWE TRAKTORY
MTZ 4x4
WSZYSTKIE TYPY
TURY I MASZyny ROLN.
Firma LEMAR

Ciechanów, ul. Żeromskiego 7

tel. 23 - 673 64 70

tel./fax 23 - 672 21 66

Kom. 0 602 35 47 12

f-3298

ROLNICTWO - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam kwotę mleczną 17443 kg po 0,30 gr. za kg „Mlepol” Grajewo, tel. (086) 47-683-23 (k/b)

Rozrutnik obornika 7000 zł, obsypnik 5 - 500 zł, kosiarka czeska 1300 zł, sadzarka czeska 500 zł, (086) 47-390-03 (k/b)

Sprzedam prasę polską kostkującą, mieszanek zbożową, bele z siana, do jarek dwukonwiiową, opryskiwacz, lej do nawozów, tel. 0-502-148-668 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 10000 kg 0,50gr za kg (Mlepol), (086) 271-02-84 (k/b)

Sprzedam C-360 (1984r), 1 właściciel, stan dobry, 18 tys., (do uzgodnienia), 0-604-720-732 (k/b)

Sprzedam maty legowiskowe pod bydło, trzodę 50 sztuk, 90 zł/szt., 0-604-720-732 (k/b)

Sprzedam belarkę „Sipma”, stan bdb, pierwszy właściciel, cena 33000 zł (086) 278-60-28 (k/b)

Sprzedam 6,50 ha ziemi w Kobylinie, cena 170 tys., gmina Piątnica, 0-504-013-666 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną po 0,70 gr za litr, 0-606-490-797 (k/b)

Kupię taśmociąg do obornika na łańcuchy, dł. 7 - 8 m do 1500 zł, 0-600-261-216 (k/b)

Sprzedam plugi dwuskibowe, cena 500 zł, 0-694-354-951 (k/b)

Sprzedam MTZ 82, rok produkcji (1996r), cena 36500 zł, stan dobry, tel. (086) 278-63-05 (k/b)

Sprzedam Fendt 309 (1987r), stan techniczny dobry, cena 56000, tel. 0-692-200-774 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 17443 kg po 0,60 gr za kg - „Mlepol”, tel. (086) 475-83-23 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 10000 kg - „Mlepol” za 0,50 gr, tel. (086) 271-02-84 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 18 tys. litrów - 10000 zł, woj. podlaskie - „Mlepol”, tel. (086) 47-68-422 (k/b)

Sprzedam ziemniaki jadalne Irga - bardzo duże, cena 40 zł za 1 tonę, (086) 4763-834 (k/b)

Odsprzedam tanio rynhaki dachowe PVC 125 brązowe, na oborę, cena 1 szt. 5 zł, (086) 278-28-04 (k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224, rok prod. (1990r), cena 12500 zł, 0-785-827-151 (k/b)

Sprzedam ziemię orną na Rusi, łąki na Sulinie razem ok. 8,5 ha, tel. (086) 475-45-66 (k/b)

Sprzedam łąkę o pow. 0,61ha, cena 18000 zł, Modzele Wypychy, tel. (086) 219-32-93 (k/b)

Sprzedam rozrutnik 2-osiowy na resorach - 8000 zł, brony - 5300 zł, kombajn Class Kosmos - 13000 zł, prasa Massy Ferguson - 6000 zł, 0-505-016-738 (k/b)

Kupię siewnik do zboża „Poznaniak” w dobrym stanie, 2000 zł, 0-887-330-561 po 16.00 (k/b)

Oddam w dzierżawę 3,5 ha łąki na obiekcie Mątwa - Kupiski, 600 zł/ha na rok, 0-504-017-943 (k/b)

Oddam za symboliczną kwotę większą ilość szkła szklarniowego - sadowe, 0-504-017-943 (k/b)

MF-3050 (1987r) oryginał 40000 zł - sprzedam, 0-665-582-445 (k/b)

Wydzierżawię łąkę 5ha w jednym kawałku okolicy Nowogrodu, 650 zł, tel. (086) 217-53-01, 0-696-232-644 (k/b)

Sprzedam młynek bijakowy - 2000 zł, wialnię - 500 zł, wóz - 300 zł, 0-605-985-467 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 14 tys. kg, 30gr./litr, tel. 0-501-673-412 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną 20500 litrów, cena 50 gr za litr, woj. podlaskie „Mlekwita” tel. (086) 2771-058 (k/b)

Sprzedam MTZ-82, rok produkcji 1996, stan bdb, pierwszy właściciel, 2000 Mth, cena 31 000 zł, 0-693-191-364 (k/b)

Sprzedam prasę Z-224 Sipma (1995r), z drabinką, stan b. dobry, wiąże idealnie, cena 15000 zł, (086) 473-88-52 (k/b)

Talerzówka 16, fabryczna, 2000zł, 0-604-398-165 (k/b)

Siano w beli, 55 zł/ szt., 0-604-398-165 (k/b)

Sprzedam łąkę o pow. 1.06 ha w Stawiskach, cena 30 000 zł, tel. (086) 47-42-709 (k/b)

Sprzedam kombajn ziemniaczany „Bergman K90”, cena 7000 zł, do jarka, Westfalia 700 zł, (086) 2170-759 (k/b)

Sprzedam kwotę mleczną po 80 gr za 1 litr, 0-606-490-797 (k/b)

Sprzedam zbiornik na mleko 1000 l / Krosno, rok produkcji 1996r., cena 7000 zł, tel. 0-602-221-858 (k/b)

Kupię kwotę mleczną do 0,30 gr. Sprzedam Zetor 5718, cena 12000 zł, 0-506-131-485 (k/b)

Prasa niemiecka AP - 12 Welger, cena 3000 zł, zgrabiarka - 5 - tka, cena 500 zł, (086) 217-54-48 (k/b)

Sprzedam ciągnik T25 A (rok produkcji 1987), po głównej naprawie, stan bardzo dobry, nowe opony, cena 14500 do uzgodnienia, 0-886-702-539 (k/b)

Sprzedam tylne koła kompletne do Zetora, stan bardzo dobry, cena 2000 zł, 0-506-131-503 (k/b)

Sprzedam prasę kostkującą Z-224 Sipma, stan idealny, cena 15800 zł, tel. 0-698-023-638 (k/b)

Sprzedam belarkę Sipma Z-279/1 Farma, cena 31000 zł, rozrutnik 2-osiowy 10000 zł, (086) 217-86-24 (k/b)

Talerzówka 16, fabryczna, stan idealny, cena 2000 zł, 0-604-398-165 (k/b)

Sprzedam brony (5), kultywator (18), plug 3, części do kombajnu International, (086) 473-80-48 (k/b)

Sprzedam prasę Z-224 Sipma, stan bdb, cena 13000 zł, tel. 0-607-180-582 (k/b)

Sprzedam szambowóz 6000 tys. litrów, 13000 zł, stan bdb, tel. 0-510-505-965 (k/b)

Ciągnik Zetor 50 (1965r), stan db, cena 8000 złm (086) 476-36-77 (k/b)

Sprzedam ciągnik SAME 100KM (1980r), 6-cylindrów, 19000, tel. 0-696-232-644 (k/b)

Sprzedam ciągnik C-385, cena 20000 zł, tel. 0-692-200-774 (k/b)

Sprzedam kłacz zimnokrwisty, badane USG, 5 lat kara, 6 lat gniada, 6700 zł/ szt., 0-696-087-191 (k/b)

Kupię plug 3-skirowy, (086) 279-15-00 (k/b)

KUPON

Bezplatne ogłoszenie dla rolników

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel:.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

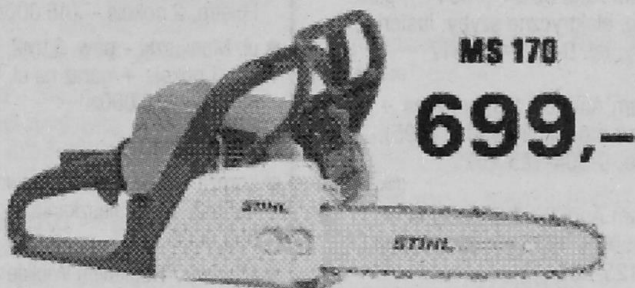
KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 5 lutego 2008 roku do 26 lutego 2008 roku) wykazy lokali mieszkalnych nr 12 przy ul. Łomżyńskiej 2, nr 13 przy ul. Pl. Sikorskiego 2, nr 30 przy ul. Grunwaldzkiej 2, nr 29 i nr 41 przy ul. 71 Pułku Piechoty 4 w Zambrówie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców

f-140

PROMOCJA!



Moc 180W

Prowadnica 35 cm

MS 170
699,-

Promocją objęte są także modele pilarek:
MS 230, MS 250, MS 260, MS 341, MS 361.

Szczegóły promocji u Dealerów:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 085 745 14 02; Cielistowski 99, tel. 085 746 16 13; Kawaleryjska, paw. 1, tel. 085 742 24 49; Zwycięstwa 10, tel. 085 851 49 65; Białystok - Włosa 20, tel. 085 737 58 35; Czyżew - Stralska 8, tel. 086 275 57 55; Grajewo - Wojska Polskiego 53, tel. 086 272 33 44; Jedwabne - M. C. Siodłowskiej 2, tel. 086 217 26 11; Kalisz - Kolejowa 3, tel. 086 278 19 74; Łapy - Mostowa 4, tel. 085 715 48 34; Łomża - Kierkowa 1, tel. 086 218 44 66; Ostrołęka - Żeromskiego PKP, tel. 029 768 07 80; Inwalidów Wojennych 1, tel. 029 764 47 52; Ostrow Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 029 745 25 64; Krótka 3, tel. 029 745 39 59; Rudka - Wola 3/1, tel. 085 739 40 99; Rutki - Rynek 1A, tel. 086 270 10 14; Szczuczyn - Kilińskiego 49, tel. 086 272 58 12; Wysokie Maz. - 1000-lecie 4, tel. 086 275 23 16; Zambrów - Wilsona 10, tel. 086 271 69 07.

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tamowo Półn., tel. 061 816 62 16

www.stihl.pl

Nr 1 na świecie

STIHL

f-240

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Seicento 1.1 (rok produkcji, czerwiec 2005), 1 właściciel, wiśniowy metalik, garażowany, radio. Stan idealny. Zambrów, cena 13900 zł, 0-604-739-260

(k/b)

Renault Master 2.8TDI (2000r), stan idealny, cena 25 tys. zł brutto, tel. 0-692-420-427, 0-692-420-427

(k/b)

Polonez Truck 1.6 (1994 rok), gaz, cena 1200 zł, stan dobry, tel. (086) 219-26-99

(k/b)

VW Golf II 1.3 + gaz (1990r), biały, trzydrzwiowy, cena 4200 zł, 0-665-293-141

(k/b)

VW Golf II 1.8, gaz (1990r), złoty, pięciodrzwiowy, cena 3200 zł, 0-665-293-141

(k/b)

Opel Corsa 1.2, 3-drzwiowy, 66000 km, (1996r), cena 6800 zł, (086) 2186-286, 0-502-421-283

(k/b)

Tico 800cm3 (1995r), fiolet metalik, cena 1500 zł, tel. 0-694-432-615

(k/b)

Sprzedam Renault Kangoo 1.9D (1999r), wersja osobowa (5 osób), cena 12000 zł do negocjacji, 0-504-017-943

(k/b)

Kupię ekonomiczny samochód dla kobiety do 10000 zł, tel. (086) 217-53-01, tel. 0-696-232-644

(k/b)

Sprzedam Chrysler Grand Voyager (1997r), benzyna + gaz, 7 osób, 13000 zł, 0-509-287-900

(k/b)

Seat Toledo 1.8i + gaz, 2 x Airbag, ABS, wspomaganie, el. szyby, szyberdach (1995r), cena 8800 zł, tel. 0-692-389-883

(k/b)

Sprzedam Fiat 126p (1993r), sprawny, w dobrym stanie, cena 300 zł, (086) 473-88-52

(k/b)

Mercedes C240 (1999/2000), bezwypadkowy, serwisowany, srebrny metalik, 30000 zł, 0-604-398-165

(k/b)

Honda Civic (1995 r.), srebrny metalik, stan bdb, klima, alarm, elektryczne szyby, cena 12000 zł, 0-501-046-741

(k/b)

Mercedes C240 (1999r. / 2000r.), bezwypadkowy, książka serwisowa, srebrny metalik, 30 000 zł, 0-604-398-165

(k/b)

Sprzedam Audi 80, rok 1992, gaz, cena 7500 zł, tel. 0-602-225-472

(k/b)

Sprzedam Fiat Punto (1999r), stan b. dobry, garażowany, dwudrzwiowy, cena 10 000 zł, tel. 0-691-746-152

(k/b)

Seat Toledo 1.8i + gaz, 2 x Airbag, ABS, wspomaganie, centralny zamek, elektryczne szyby, szyberdach, (1995r.), cena 8800 zł, tel. 0-692-389-883

(k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....

.....

.....

.....

.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komis, autokomis).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 - 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

BUDOWNICTWO

SIATKI OGRODZENIOWE, bramy, furtki, przęsła, słupki, akcesoria, ul. Nowogrodzka 236, (086) 216-22-27, 0-608-332-905 fak. 31-0

Glazura, płytki mrozo odporne Korzilius. „CERAM”, Wyszyńskiego 4 (przy Biedronce), (086) 218-01-81 (fak. 117-0-i)

Układanie glazury, terakoty, paneli, solidnie, 0-692-453-839 (fak. 122-0)

Projekty architektoniczne – budowlane, wnętrza, 0-503-146-715 (fak. 186-0-i)

NOWY SKLEP

– glazury 13,90 zł
– terakoty i gresy 15,90 zł
– szklane kabiny 799 zł
– WC kompaktowe 290 zł
– klej glaz., ter. 14,90 zł
Zapraszamy, Łomża Al. Legionów 60 (była Jednostka Wojskowa). Doradztwo, aranżacje, dowóz raty! (086) 473-02-37 (fak. 274-0-i)

FINANSE

Pożyczki! Szybko spłacisz nic nie płacisz, 0-801-080-500 (fak. 147-0)

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW:

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

Procedura uproszczona (na oświadczenie) dostępna na wszystkie rodzaje kredytów!

UNIMEDIATOR

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl

Możliwość wygenerowania pasywnego dochodu. Franczyza w oparciu o internet, 0-511-611-432 (fak. 249-0-i)

KUPIĘ

Kupię las, wykonam przecinki, 0-504-249-519 (fak. 3317-00-i)

Kupię części pojazdów pancernych i innych z okresu II wojny, tel. 0-503-630-598 (fak. 206-0-i)

LOKALE

Do wynajęcia mieszkanie, (086) 2150-136, 0-664-964-909 (fak. 110-0-i)

Hala produkcyjna – handlowa 700m2 sprzedam lub wynajmę, Zambrów, 0-513-090-742 (fak. 170-0-i)

Sprzedam M-4, 50m2, Wojska Polskiego 29, cena 170000 zł, 0-509-281-021 (fak. 199-00-i)

Sprzedam kiosk RUCH, 1000 zł, tel. 0-887-792-559 (fak. 246)

Sprzedam M-4, I p., Księcia Janusza, 3600 zł/m2, 0-502-513-887 (fak. 258-0-i)

Wynajmę M3, (086) 2166-064 (fak. 265)

Mieszkanie, stacja, lokale biurowe, 0-693-974-273 (fak. 269-0-i)

Wynajmę mieszkanie, (086) 2163-451 (fak. 271-0-i)

Trzypokojowe dorosłym wynajmę, (086) 219-31-27 (fak. 273)

Wynajmę umeblowane M-2, Niemcewicz 2, 0-509-821-626 (fak. 277-0-i)

M-2 samotnym, 0-502-729-020 (fak. 280-0-i)

Lokal do wynajęcia, (086) 218-50-70 (fak. 281-0-i)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja, stawy kolanowe, (086) 218-88-98, 0602-584-466. (fak. 28-0)

Technik dentystyczny – ortodonta nawiąże współpracę ze stomatologami ortodontami, Daniel Mierzejewski, tel. 0-793-616-316 (fak. 155-0)

Anna Bielawska – Kazało, pediatra, kardiolog, echo serca, 0-604-449-289 (fak. 267-0-i)

MOTORYZACJA

Peugeot 307 2HDI (2004 rok), 0-664-016-502 (Fak. bor-00)

Parking strzeżony, samochody osobowe, ciężarowe, ul. Zawadzka 60, 0-696-665-589 (fak. 77-0-i)

Sprzedam Renault Megane 1.6 benzyna, 0-604-173-082 (fak. 198-00-i)

Passat 1.9TDI 90PS, granatowy, kombi, nawigacja, klimatyzacja, 168000km, 25 tys., (XII. 2000r), (086) 472-07-96, 0-696-83-36-92 fak. 253

Fiat Marea Weekend (2001r) 1.9TDI, 104000 km, grafit metalik, 18000 zł do negocjacji, okazja ze względu na wyjazd, 0-507-105-085 (fak. 260-i)

Sprzedam Seat Toledo 1.9 diesel (1993 r.), hak, czerwony, 5700 zł, tel. 0-608-819-033 (fak. sms)

Sprzedam Audi 80 b4 (1994 r.), gaz, 2xairbag, elektryczne szyby, lusterka, bordowy, tel. 0-503-409-817 (fak. sms)

Sprzedam Audi B3 1.8, benzyna + LPG, (rok produkcji 1990 – 1995), stan bdb, 0-504-125-267 (fak. sms)

Sprzedam Audi B3 1.8 benzyna + LPG, (1990 – 1995 r.), stan dobry, 0-504-125-267 (fak. sms)

Sprzedam Opel Astra II 1,6 16v (1998 r.), zielony metalik, wersja Comfort, tel. 0-502-347-782 (fak. sms)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam dom ul. Sikorskiego, M-4 ul. Śniadeckiego, „Arkadia” Nieruchomości, 0-603-84-74-63 (fak. 30-00-i)

Sprzedam działkę rolną w Śniadowie 5,3 ha w jednym kawałku, klasa 5 i 6, dojazd asfaltowy. Cena 220 000 zł, tel. 0-693-369-024 (fak. 201-0)

Sprzedam M-4 i M-5, „ARKADIA” – NIERUCHOMOŚCI, 0-603-84-74-63 (fak. 30-00-i)

Sprzedam ładnie wykończoną dużą szeregówkę, 0-502-038-281 (k/b)

Sprzedam dom pod usługi lub produkcję, albo do zamieszkania, 0-507-150-712 (k/b)

M-3 sprzedam, 170 000 zł, 0-662-34-68-43 (fak. 253-0-i)

TYTAN – NIERUCHOMOŚCI, Polowa 45, 18 – 400 Łomża, tel. (086) 216-62-26, kom. 0-604-05-10-82, www.lomza.nieruchomosci.pl

WYBRANE OFERTY ZNAJDUJĄCE SIĘ W BIURZE NIERUCHOMOŚCI TYTAN

OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY

- Centrum – mieszkanie po kapitalnym remoncie pow. 46,44m2, I piętro – 160.000zł
- Centrum – pow. od 42,66m2, I piętro – 3210zł/m2
- Centrum – pow. 69,91 – 3210zł/m2
- ul. Moniuszki – pow. 60,78m2, I piętro 3 pokoje, do zamieszkania – 199.000zł
- ul. Nowogrodzka – pow. 53,75m2, I piętro, 2 pokoje – 146.000zł
- ul. Moniuszki – pow. 61m2, III piętro, 3 pokoje + garaż na ul. Reymonta – 210.000zł

OFERTA DOMÓW

- Łomża – pow. 220m2, pow. działki 465m2, do zamieszkania, – 560.000zł
- Murawy / Rogienice Wielkie – wolnostojący, parterowy, kamienne ogrodzenie, pow. domu 118,1 m2, pow. działki 1030m2 – 280.000zł
- Czachy gm. Radziłów – pow. działki 504m2, pow. 95m2 – 160.000zł

OFERTA DZIAŁEK

- Łomża – ul. Nowogrodzka 5000m2 – 100zł/m2
- Janowo k/ Łomży – pow. 6700m2 – 50zł/m2
- Czaplice – działka siedliskowa, pow. 2000m2 – 30.000zł
- Niksowizna – działka siedliskowa, pow. 12900m2 – 64.500zł
- Stara Łomża – pow. 5203m2 – 45zł/m2
- Szczepankowo gm. Śniadowo – pow. 4000m2 – 50.000zł
- Stary Cydzyn gm. Piątnica – pow. 2000m2 – 60.000zł

LOKALE NA SPRZEDAŻ

- Śródmieście – o pow. 60m2, parter – 175.000zł
- Mazowiecka – pow. 31m2, I piętro – 100.000zł

KOLBIS®

DACHY

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL
18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0...86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0...29) 760 84 48

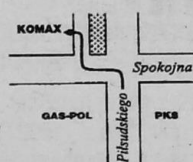
SUPER CENY!!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!

Najniższe ceny w regionie

Fachowe doradztwo

RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7,
poniedziałek – piątek 9.00 – 16.00,
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94,
www.nieruchomosci.hi.pl

■ **MIESZKANIE** – ul. Poznańska,
IV p. pow. 46,5 m², 3 pokoje-
idealne na wynajem, 123.000 zł,
MER – 252

■ **MIESZKANIE** – oś Jantar, IV pię-
tro, pow. 60,8 m², 174.000 zł,
MER-230

■ **DOM** – Łomża, centrum, idealne
na działalność, pow.
140 m²/812 m², 480.000 zł,
MER – 243

■ **DOM** – Gietki, blisko rzeki Pisy,
pow. 100 m²/ 5.000 m²,
220.000 zł, MER- 247

■ **DOM** – Wizna, idealny na pensjo-
nat, pow. 280 m²/1,58 ha,
550.000 zł, MER- 225

■ **DOM** – Srebrówko Włznicza,
na agroturystykę, pow.
280 m²/3.000 m², 295.000 zł,
MER-230

■ **SIEDLISKO** – Kąty, gm. Mały
Płock, pow. 1,45 ha, 220.000 zł,
MER-231

■ **SIEDLISKO** – Rogienice Wypy-
chy, pow. 6 ha w jednym kawał-
ku, 280.000 zł, MER-231

■ **DZIAŁKA** – Gietczyn, możliwość
zabudowy, pow. 2.719 m²,
135.000 zł, MER – 214

■ **DZIAŁKA INWESTYCYJNA** – Ma-
rianowo, przy trasie E-61, po-
wierzchnia do uzgodnienia,
60 zł/m², MER – 238

■ **LOKAL HANDLOWY** – centrum,
parter, wysoki standard, pow.
108 m², 55zł/m², MER – 145

■ **LOKAL HANDLOWY** – parter,
w ciągu handlowym, pow.
31,5m² i 236m² 35 zł/m², MER-
219

■ **LOKALE BIUROWE** – centrum,
kamienica z windą, wysoki stan-
dard, różne powierzchnie lokali,
25 zł/m², MER – 148

■ **LOKAL UŻYTKOWY** – Stare Kupi-
ski, bezpośrednio przy trasie E-
61, pow. 320 m², 15 zł/ m²,
MER-250

Sprzedam działkę w Kupiskach Sta-
rych, tel. 0-602-497-983
(fak. 259-i)

Sprzedam lub wynajmę budynek
mieszkalno – produkcyjny (pow.
700m²), działka 1100 m², Gietczyn, 0-
602-531-130
(fak. 263-i)

Kupię działkę w okolicach Nowogrodu
lub Chojn 10 ar, 0-504-115-031
(fak. 262)

Garaże blaszane, bramy – różne wy-
miary. Producent! Gwarancja! Trans-
port, montaż – gratis. Raty. (085) 652-
47-85, tel. 0-500-585-111. www.gara-
ze.az.pl
(fak. 272-o)

Sprzedam dom 120 m² z działką 21
ar, okolice Zambrowa, (086) 271-75-
17, 0-660-345-069
(fak. 278-i)

Sprzedam dom – Osiedle Maria, tel. 0-
602-226-484, (086) 2160-539
(fak. 279)

Sprzedam M-3, 0-504-170-053
(fak. 284)

ODDAM

Oddam ziemię, 0-608-819-033

Ogłoszenia w rubryce
ODDAM
zamieszczamy
za darmo!

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy,
Europa Zachodnia, tel. (071) 385-
20-18
(fak. 3202-o)

Kierowcę kat. C, E, kraj, tel. 0-602-
224-343
(fak. 46-oo-i)

Przyjmę do pracy w stolarni od zaraz,
0-603-688-769
(fak. 161-o-i)

Zatrudnimy doświadczonych kie-
rowców w transporcie międzynaro-
dowym na trasach zachód –
wschód (kat. C + E), 0-504-298-
090
(fak. 264-o-i)

Zatrudnię pracownicę, odpowiedzialną
dziewczynę do restauracji, tel. 0-600-
946-571
(fak. 220-oo-i)

Zatrudnię operatora koparko-ladowarki,
0-604-173-082
(fak. 198-oo-i)

„Dobroplast” Fabryka Okien i Drzwi
PCV k/Zambrowa zatrudni:
– specjalistę ds. exportu (wymaga-
na znajomość języków obcych),
– kierownika działu logistyczno – tech-
nologicznego,
– specjalistę ds. kontroli jakości,
– specjalistę ds. kadr i płac
Tel. kontaktowy 0-508-263-098 lub CV
na email: mariusz@dobroplast.pl ma-
riusz.sokolowski@dobroplast.pl
(fak. 270-i)

Zatrudnię osobę do obsługi komputera,
wystawiania aukcji na Allegro, prowa-
dzenia strony internetowej. Branża
elektryczna, Stare Kupiski, ul. Ostrołęc-
ka 6, tel. 0-604-224-326
(fak. 275-i)

ABC Direct Contact zatrudni osoby
do rozwożenia książek telefonicz-
nych na terenie Łomży, Grajewa
i Zambrowa, (022) 33-46-500, 0-
606-929-705
(fak. 282-i)

Poszukuję księgowej do poprowadze-
nia jednoosobowej działalności gospo-
darczej, 0-505-762-328
(fak. 283-i)

Zatrudnię sprzątaczkę, 0-606-416-991
(fak. 286)

Zatrudnię spawacza, 0-604-610-800
(fak. 286)

ROLNICTWO

Sprzedam baloty sianokiszonki, ce-
na do uzgodnienia, 0-601-86-42-72,
(089) 715-13-09
(fak. 157-o)

Sprzedam siano w kostkach, (086)
219-63-37
(fak. 229-oo)

Sprzedam słomę, (086) 217-73-91
(fak. 248)

Sprzedam beczkę do gnojowicy
4000L, stan dobry, (086) 47-38-554
(fak. 252)

URSUS 1204, 0-660-69-69-93
(fak. 255)

RÓŻNE

Wypożyczam zastawę stołową i obru-
sy, (086) 271-25-36
(fak. 3284-o)

Zespół muzyczny, 0-692-379-366
(fak. 266-o)

RTV – AGD

CYFRA+, POLSAT. Łomża, Niepodle-
głości 9, (086) 216-34-38
(fak. 3303-o)

TŁUMACZE

Tłumacz przysięgły języka angiels-
kiego, Łomża, Wyzwolenia 50, 0-
697-707-097
(fak. 107-o-i)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry **E.A. CHOROSZUCHA**

• NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
• DEPRESJE
• ZABURZENIA SEKSUALNE
• ALKOHOLOWIZM, ODTRUCIA ALKOHOLOWE
• ESPERAL
• KROPLÓWKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
• PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA

TRANSPORT

Hannover – niedziela, 0-784-524-710,
0049-163-85-13-181
(fak. 54-oo-i)

SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia.
DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-
66
(fak. 39-o-i)

Usługi przewozowe busem, 0-500-
077-152
(fak. 10-oo-i)

Belgia, Niemcy, Holandia (wtorek, so-
bota, poniedziałek), (085) 6635-624,
0-602-697-881
(fak. 219-o-i)

Busem 9-osobowo-towarowym ocze-
kuję ofert, (086) 218-30-88, 0-608-
576-544
(fak. 256-o-i)

TURYSTYKA

USA; doradztwo amerykańskie (wizy,
biznes, spadki, renty, emerytury);
www.USAinfo.pl; (085) 741-70-74
(fak. 1795-oo)

USŁUGI

Malowanie, szpachlowanie, 0-668-
141-137
(fak. 3287-o-i)

Glazura, terakota, 0-694-544-962
(fak. 51-oo-i)

Podłogi: układanie, cyklinowanie, bar-
wienie, postarzanie, renowacje., Solid-
nie! 0-695-141-226
(fak. 105-o)

„Jakbud” – docieplanie budynków,
remonty, 0-509-849-319
fak. 164-o-i

Szpachlowanie, malowanie, glazura,
terakota, remonty, 0-515-414-596,
(086) 2172-135
(fak. 251-i)

Meble na zamówienie – szafy,
kuchnie, zabudowy itp. Szybkie ter-
miny realizacji, tel. 0-600-539-481
(fak. 257-o-i)

Tapicer, 0-608-742-950
(fak. 268-o)

Remontuj i wykańczaj z nami
od A do Z, tel. 0-695-154-108
(fak. 261-i)

Podłogi, układanie, cyklinowanie, bez-
pyłowo, 0-506-191-947
(fak. – o)

Usługi koparką gąsienicową gł. kop.
3 m. Wykopy, porządkowanie, załadun-
ek, tel. 0-696-287-060
(fak. 277-i)

„WIOMAR” SP. Z O. O. W ŁOMŻY

ZATRUDNI:

DYREKTORA HANDLOWEGO

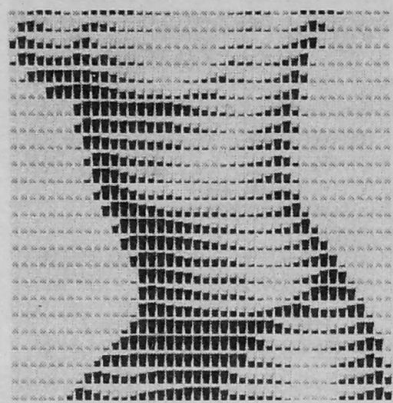
Wymagania: kilkuletni staż na w/w stanowisku, wykształcenie wyższe,
dyspozycyjność, prawo jazdy kat. B., umiejętności analityczne, plano-
wania i komunikacji.

OFERTY PROSZĘ SKŁADAĆ W SIEDZIBIE FIRMY:

„WIOMAR” SP. Z O. O.

18-400 ŁOMŻA UL. POZNAŃSKA 36 A

e-mail: sekretariat@wiomar.pl



Pytanie intymne

Zauważyłem, że dość często politycy powracają do sentencji premiera Leszka Millera, który powiedział, iż mężczyznę poznaje się nie po tym jak zaczyna, ale po tym, jak kończy. Nie chcę łączyć seksu z polityką, ale zacząłem się zastanawiać, kiedy właściwie jest najlepszy czas na pieszczoty. Do tej pory robiłem to przed stosunkiem. Po nim zwykle jestem zmęczony i wpadam w sen. Ona nigdy nie narzekała. Proszę o wyjaśnienie, czy lepiej pieścić się przed, czy po stosunku?

Kamil

Każda sentencja to mądrość. Cytowana w liście tak. Ale należy ją odczytać nie jako wskazówkę albo – albo. Otóż nie trzeba się ograniczać w czynieniu sobie wzajemnie dobra i rozkoszy. Niech cały stosunek będzie jedną wielką pieszczotą. Jest dobrze, gdy zaczyna się podniecającą i rozbudzającą grą wstępną, coraz śmielszymi pieszczotami kochanków. Niech pieszczoty i gorący szept nie ustają w trakcie stosunku. Niech pieszczot nie zabraknie po nim. Noc długa i każdy zdąży jeszcze wskoczyć w błogi sen.

Ale proszę pamiętać, że nie trzeba stosować się do sentencjonalnych i książkowych reguł. Jeśli kochankom zależy na sobie, to intuicja podpowie im, jak i kiedy się pieścić, by obdarować siebie jak największą rozkoszą.



Lekarz domowy

Lekarz powiedział, że do diety powinienam wprowadzić błonnik, bo mam go za mało, a jest konieczny. Dlaczego błonnik jest tak ważny, gdzie go szukać i czy można go przedawkować?

Danuta

Błonnik spełnia kilka bardzo ważnych ról: obniża cholesterol,

spowalnia wchłanianie cukru do krwi, co nie obciąża trzustki i nie zwiększa ryzyka zachorowania na cukrzycę, korzystnie wpływa na ruchy robaczkowe jelit i likwiduje zaparcia oraz chroni przed rakiem.

Bogatym źródłem błonnika są owoce i warzywa (fasola, groch, kalafior, kalarepa, brukselka), chleb razowy, otręby,

orzechy. W ostateczności w aptece można kupić tabletki z błonnikiem. Przy spożywaniu błonnika tylko z pożywienia, raczej nie dojdzie do przedawkowania. Ale jeśli do tego doda się większą ilość otrąb i garść tabletek, mogą wystąpić biegunka i wzdęcia. Nadmiar nawet najlepszego lekarstwa, zawsze szkodzi.

Pod paragrafem

Podobno zmieniły się przepisy, dotyczące rodzin zastępczych. Ile teraz wynosi wynagrodzenie?

Rafał

Nowelizacja przepisów o rodzinach zastępczych podnosi wynagrodzenie, o jakie może się starać

zawodowa rodzina zastępcza nie spokrewniona z dzieckiem. W ubiegłym roku wynagrodzenie nie mogło być wyższe niż 120 proc. tzw. podstawy (1600 zł). Od stycznia 2008 roku starosta może przyznać nawet 160 proc. podstawy, czyli ponad 2,5 tys. zł. miesięcznie.

Nowe przepisy wprowadziły także dolną granicę wynagrodzenia, które nie może być niższe niż 95 proc. podstawy. Przy ustalaniu wynagrodzenia, brane jest pod uwagę ukończenie kursów i szkoleń w zakresie opieki nad dzieckiem oraz doświadczenie w pracy z dziećmi.



Poznajmy się

Jestem niebrzydką, szczupłą blondynką (38/165), panną, bez zobowiązań i nałogów. Ważne są dla mnie takie wartości, jak uczciwość, zaufanie, wzajemne zrozumienie i szacunek. Chciałabym poznać kulturalnego, spokojnego, odpowiedzialnego kawalera (do lat 42), bez zobowiązań i nałogów. Jeżeli nie szukasz przygód i chciałbyś ze mną dzielić radości i smutki dnia codziennego, napisz. Dodam, że jestem katoliczką.

Interesuje mnie wyłącznie stały związek. Proszę o poważne i przemyślane listy. Czekam.

Stokrotka

Wdowiec (lat 55), który już dłużej nie chce być sam. Szukam miłej, zaradnej, zadbanej Pani. Odezwij się, proszę. Interesuje mnie wyłącznie stały związek.

Zbyszek

Jeżeli gdzieś jest Pan (lat 47 – 50) niezależny finansowo, samotny kawaler, zdecydowany na trwały związek, proszę niech skontaktuje się ze mną. Jestem szczupłą, średniego wzrostu wdową (lat 47) ze średnim wykształceniem (szkoła rolnicza) i wychowuję dwie córki w wieku szkolnym. Szukam miłego przyjaciela na dobre i na ciężkie chwile. Lubię kwiaty i miłe niespodzianki. Napisz, zadzwoń, tel. 798 733 369. Mile widziany Pan z województwa podlaskiego.

Halinka

Wysoki kawaler (37 lat, wzrost 180 cm) bez nałogów, poszukuje miłej Pani w odpowiednim wieku, która chciałaby zmienić miejsce za-

mieszkania. Proszę o przemyślane oferty. Tel. 697 068 811.

Kawaler

Mam na imię Emilka, jestem średniego wzrostu czarnulą (19 lat). Pragnę poznać miłego chłopaka do tańca i do różańca. Napisz. Lubię podróże, samochód mile widziany.

Emilia

Spokojny kawaler (37 lat) bez nałogów (wzrost 166 cm), katolik, pracujący zawodowo. Szukam miłej Pani, swojej połówki. Może to jesteś Ty? Odezwij się. Zadzwoń, przyslij sms, tel. 504 865 246.

Sylwek

List do „Poznajmy się”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, do kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



„Jasełka Bożonarodzeniowe” w wykonaniu gimnazjalistów z Nowogrodu

34 zespoły teatralne zaprezentowały się w sobotę i niedzielę (2 – 3 lutego) w Przeglądzie Teatrów Wiejskich i Obrzędowych Województwa Podlaskiego.

– Widziałem wiele świetnych pomysłów i ogromny zapal tych ludzi do tworzenia teatru. To jest wspaniałe. A jednocześnie aż się prosi, żeby instruktorzy w domach kultury i nauczyciele przeszli przynajmniej skrócony kurs teatru. Brak

„Rajby Kurpiowskie” – Zespół Śpiewaczy, Zbójna; „Z kozą” i „Herody” – Zespół „Podlasie”, Wyszonki Błonie; II – „Kole-dowanie z gwiazdą” – Zespół Regionalny „Lipsk”, Lipsk;

III – „Herody” – Zespół Szkół, Marianowo; „Święte Wieczory” – Zespół Ludowy „Modry Len”, Nowinka; „Przebierańcy” – Zespół „Płonkowanie”, Płonka Kościelna; „Urodziny” – Zespół „Szczuczyniacy” z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie.

Tradycją do ludzi

teatralnego doświadczenia mści się na dramaturgii – podsumował reżyser i aktor Tomasz Brzeziński, który na „Przeglądzie” szukał inspiracji do scenariusza widowiska w Czarnym Teatrze Sivina II, opartego na kołędach.

Wręczając laureatom nagrody, członek zarządu województwa podlaskiego Jacek Piorunek zasugerował zmianę terminu z zimowego na wiosenny lub letni i wyjście w plener, na przykład na Stary Rynek lub muszlę koncertową w Łomży. Czy Regionalny Ośrodek Kultury skorzysta z bardzo sensownej sugestii, okaże się za dwa lata.

Jury pod przewodnictwem Teresy Pardo nagrodziło w kategorii teatrów zgodnych z tradycją, w grupie zespołów dziecięcych: I – „Rekruty” – Zespół „Antrakt” Bielski Dom Kultury, Bielsk Podlaski; II – „My dziś do was z kołędą” – Koło teatralne „Chochliki”, Sławiec; „Z gwiazdą” – Gminny Ośrodek Kultury, Zbójna; III – „Z gwiazdą” – Dziewczęcy Zespół Śpiewaczy, Nowogród; „Herody” – Gminny Ośrodek Kultury, Zbójna, „Herody” – Gminny Ośrodek Kultury, Turośl; „Herody” – Zespół „Mali Szczuczyniacy” z Miejskiego Domu Kultury, Szczuczyn; „Herody” – Zespół „Ogniki”, Zambrów.

W grupie wykonawców dorosłych: I – „Perepelica” – Zespół Folklorystyczny „Malinki”, Malinniki; „Kole-dowanie z gwiazdą” – Zespół Śpiewaczy, Wizna;

niacy” z Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie.

W kategorii zespołów wykorzystujących elementy tradycji w grupie wykonawców dorosłych: I – „Palinocka” – Zespół „Grabowanie”, Grabowo; II – nie przyznano; III – „Piekierne wędrówki Heroda” – Miejski Dom Kultury, Szczuczyn.

W grupie zespołów dziecięcych: I – „Święta, cicha noc” – Zespół „Jutrzenka”, Szkoła Podstawowa w Szczuczynie; „Jasełka Bożonarodzeniowe” – Gimnazjum w Nowogrodzie; „Ziemia obiecana” – Zespół „Betlejem”, Kolno; II – „Pójdźmy wszyscy do Betlejem” – Zespół „Iskierki” w Podgórzu; „Po kołędzie”, Zespół „Patałaszk” – Przedszkole Samorządowe nr 1 w Białymstoku; „Wolek i osiołek” – Zespół Teatralny SP nr 16 w Białymstoku; „Jasełka Bożonarodzeniowa” – Zespół „Promyczek” w Ławsku; „Niesamowite jasełka” – Zespół „NieMałe CoNieco”, Jurowce; III – „Szopka” – Integracyjna Grupa Teatralna „Promyczek”, Zambrów; „Jasełka” – Dziecięca Grupa Obrzędowa z Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury, Lipsk; „Pójdźmy wszyscy do Jezusa” – Zespół „Chochliki”, Sławiec; „Jasełka patriotyczne” – Zespół Kołedniczy, Klukowo.

Wyróżnienie otrzymał spektakl pt. „Dobra Nowina”, Szkolny Teatr Młodego Aktora, Szkoła Podstawowa w Bożejewie Starym. (MK)

Białystok:

Marek Pijarowski w Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2, tel. 085 – 741 – 65 – 57), piątek, 8 lutego, godz. 19.00.



Jeden z najwybitniejszych muzyków polskich (na zdjęciu), dyrygent, multiinstrumentalista, przewodniczący jury Międzynarodowego Przeglądu Młodych Dyrygentów w Białymstoku, poprowadzi Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Podlaskiej, która wykona Koncert Fortepianowy Witolda Lutosławskiego (solista Paweł Kowalski) oraz Poemat choreograficzny „La Valse” Maurice Ravela.

„Kopytko i Kwak”, Białostocki Teatr Lalek (ul. Kalinowskiego 1, tel. 085 – 742 – 50 – 31), sobota, 9 lutego, godz. 16.00 oraz niedziela, 10 lutego, godz. 11.00.



Gościnny spektakl Teatru Animacji z Poznania. Kopytko i Kwak to bohaterowie bajki Kornela Makuszyńskiego, którego Koziołek Matołek i Małpka Fiki Miki stali się przyjaciółmi wielu pokoleń polskich dzieci. Kopytko i Kwak potrafią zająć za skórę

każdemu, kogo spotkają na drodze. Swoje zamiłowanie do psot i żartów potrafią jednak w końcu wykorzystać we właściwy sposób, ratując chorego Króla Powidło i zyskując uznanie w oczach dworu i Królewny.

Łomża

„Less is More”, koncert rockowy, Klub PopArt (ul. Wojska Polskiego 3, tel. 086 – 216 32 – 26), piątek, 8 lutego, godz. 19.00 (zapowiadany na 25 stycznia, przeniesiony z powodu żałoby narodowej)

Obecna na estradzie od 2002 roku kapela starachowicko – warszawska „Less is More” gra tzw. rock alternatywny. Koncert promuje najnowszą płytę zespołu pt. „Nienasycenie”, nagrany z wokalistą Michałem Dąbrowskim. To rock gitarowy, przypominający najlepsze dokonania zespołów brytyjskich i amerykańskich.

„Szewczyk Dratewka”, Teatr Lalki i Aktora (pl. Niepodległości 14, tel. 086 – 473 – 55 – 67), poniedziałek 11 – środa 13 lutego, godz. 9.00.

Śliczna królewna zostaje uwięziona i porwana przez straszliwego smoka. Na ratunek wyrusza dzielny szewczyk Dratewka...

Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 8 – 13 lutego (piątek – środa) – Asterix na olimpiadzie, godz. 15.00, 17.15; Piła IV, godz. 19.30; 14 lutego (czwartek) – Asterix na olimpiadzie, godz. 15.30; Smaki miłości, godz. 17.45, 19.45.

Kino „Relaks” w Grajewie: 8 lutego (piątek) – Zaczarowana, godz. 19.00; 9 – 10 lutego (sobota – niedziela) – Zaczarowana, godz. 16.00, 18.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: 9 – 11 lutego (sobota – poniedziałek) – Magiczna kostka, godz. 17.00.



Prokurator okręgowy Henryk Żochowski oraz Grażyna Dmochowska i Janusz Sobieski

Gratulacje

„Dobrze i bardzo dobrze”. Taką ocenę za pracę w 2007 roku wystawił prokuratorom okręgu łomżyńskiego nowy szef Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku Andrzej Tańcula. To nic nowego. Prokuratura Okręgowa w Łomży pod kierunkiem prokurator Krystyny Michalczyk Kondratowicz należała do najlepszych w kraju, podobnie teraz, pod kierunkiem Henryka Żochowskiego.

W roku 2007 do prokuratur okręgu łomżyńskiego wpłynęło 9426 spraw. Głównie dotyczących kradzieży, pobić i rozbojów. W 194 przypadkach (konflikty sąsiedzkie i rodzinne) pomogły zainicjowane przez prokuratorów mediacje.

Zgodnie z prawem, prokuratorzy nie dostają nagród pieniężnych za szczególne wyniki pracy. Można wyróżnić ich jedynie listem gratulacyjnym. Prokurator apelacyjny w Białymstoku wyróżnił Tomasza Iwanowskiego i Tadeusza Marka z Prokuratury Okręgowej w Łomży oraz prokuratora rejonowego w Zambrowie Janusza Fedorowicza. Prokurator okręgowy w Łomży wyróżnił prokuratora rejonowego w Kolnie Dariusza Dziemianko, Lucynę Januszek z Prokuratury Rejonowej w Grajewie, zastępcę prokuratora rejonowego w Zambrowie Jana Karwowskiego, prokuratora rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem Marka Mioduszeńskiego i jego zastępcę Mariolę Kołakowską, prokuratora rejonowego w Łomży Tomasza Wilka, Stanisława Paszkowskiego z Prokuratury Rejonowej w Łomży oraz Jadwigę Zawadzka z Prokuratury Okręgowej.

„Niemożliwe jest sprostowanie w ewidencji danych powierzchni mojego gruntu i zmniejszenie mojej działki, bo... teren Polski uległby zmniejszeniu”

Cytaty z pism procesowych wybrane przez sędziego Krzysztofa Kozłowskiego, przewodniczącego Wydziału Cywilnego Sądu Rejonowego w Wysokiem Mazowieckiem.

„Uważałam, że zapadnie wyrok sprawiedliwy, bo korzystny dla mnie. Ale... stało się inaczej”.

„Mając 3 lata, ojciec ożenił się po raz drugi, a mną zajmowała się babcia”.

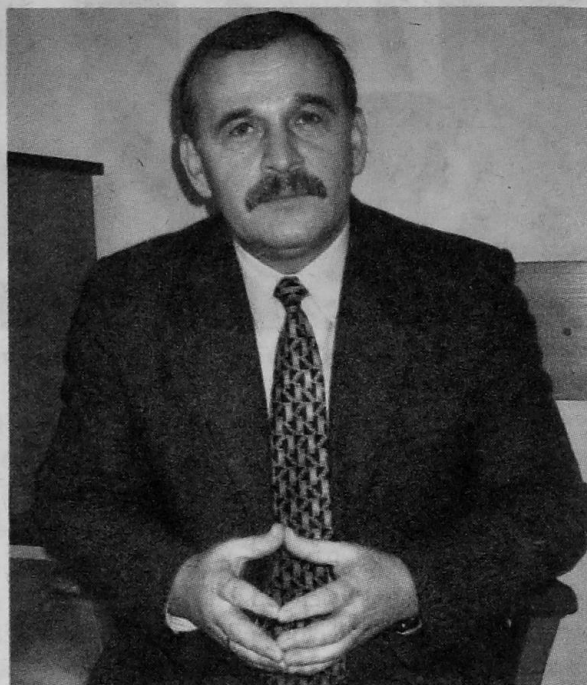
„Sąd tak przeprowadził granicę, że z sieni została nam tylko kłamka”.

„Żona pojechała do Belgii. I w tej Beldze pracuje już dwa lata”.

„Delikatnie stwierdzić należy, że sąd rejonowy utracił całkowicie kontakt z rzeczywistością, wydając takie wyroki”.

„Wnoszę z szacunkiem, aby tej sprawy nie sądziła młoda asesorka, tylko sędzia bardziej doświadczony i starszy. Najlepiej mężczyzna, żeby lepiej zrozumiał o co w tym wszystkim chodzi”.

„Nasi świadkowie w tej sprawie byli pozbawieni zeznań”.



Sędzia Krzysztof Kozłowski

Uśmiech Temidy

„Nie przyjeżdżam na sprawy, bo sąd nie pozwala mi zabierać głosu, kiedy chcę. Do czego uprawniam mnie Konstytucja”.

„Proszę mi podać prosto i po chłopsku, jakie braki formalne mam dołączyć do tej sprawy”.

„Łąkę dostałem od rodziców żony, jako posag i użytkuję tę łąkę razem z żoną do chwili obecnej”.

„Sąd został wprowadzony w błąd, bo nie ma wiedzy specjalistycznej z zakresu geodezji, melioracji i kopania torfu”.

„Proszę sądu o humanitarne podejście do sprawy i w miarę mocy i ustawy spadek podzielić równo”.

„Z bólem w sercu i łzami w oczach muszę stwierdzić, że zasadami moralności to wymiar sprawiedliwości nie kierował się, a wyrok trzeba uchylić w oparciu o zdrowy rozsądek”.

„Wnoszę apelację, bo to nie była dzierżawa, tylko okupacja mojego gruntu”.

„Nie posiadam żadnego majątku ruchomego... za wyjątkiem kłaczy”.

„Co nam tam pozew, bo doszlim do zgody i porozumienia”.

„Ten błąd sądowy to widać nieprofesjonalnie gołym okiem”.

„Mam tyle topoli posadzonych kiedyś przez ojca na środku łąki, że mam zmarnowaną łąkę i zabraknie mi chyba życia, zanim uporam się z tymi topolami”.

„Ja się nie zgadzam. Nie wyrażam zgody, nie pozwalam, aby komornik potraçał mi z renty”.

„Mieliśmy gospodarstwo rolne, na którym pracowałam 12 lat wraz z maszynami”.

Firma „Renowex” z Łomży w miesiąc oszukała klientów na 485 tysięcy złotych

Używanie za używane

Okolo 40 osób oszukała firma „Renowex” z Łomży, sprowadzająca zza granicy używane samochody i handlująca głównie za pośrednictwem internetu. Klienci wpłacali od 5 do 12 tysięcy zaliczki i... na tym się kończyło. W miesiąc oszuści zarobili ponad 485 tysięcy złotych, a być

może więcej, bo należy spodziewać się zgłoszeń kolejnych pokrzywdzonych. Szef firmy, poszukiwany listem gończym, został zatrzymany w pobliżu Łodzi, skąd pochodzi. W miniony czwartek przesłuchiwali go prokuratorzy z Łomży. Wszystko wskazuje na to, że Krzysztof B.

spełniał w Łomży rolę tzw. słupa, czyli dał jedynie nazwisko do zarejestrowania firmy. Za każdym „słupem” stoją zawsze „filary”, które wymyśliły sposób, jak sobie w życiu poużywać za używane samochody i właśnie łomżyńska prokuratura ich poszukuje.

BUDUJ Z NAMI

SYSTEM NADPROŻY Z BETONU KOMÓRKOWEGO

Powszechnie stosowane w ścianach dwuwarstwowych docieplenie wykorzystujące styropian czy wełnę mineralną nie eliminuje przemarzania wylewanych z betonu nadproży.

Idealnym rozwiązaniem jest wykorzystanie elementów nadproży wykonanych z betonu komórkowego.

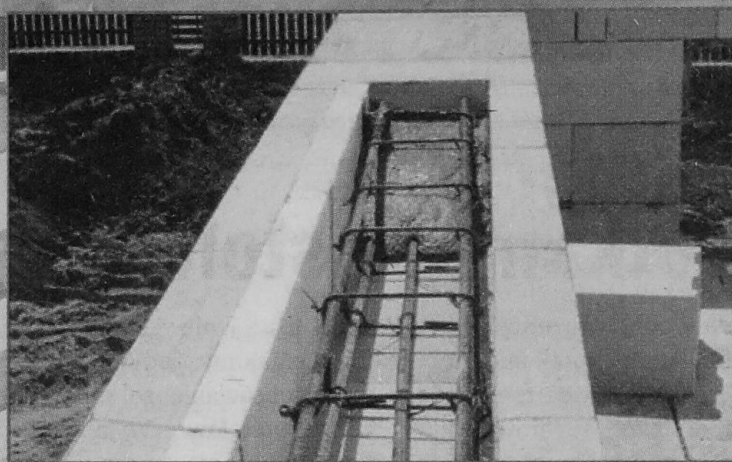
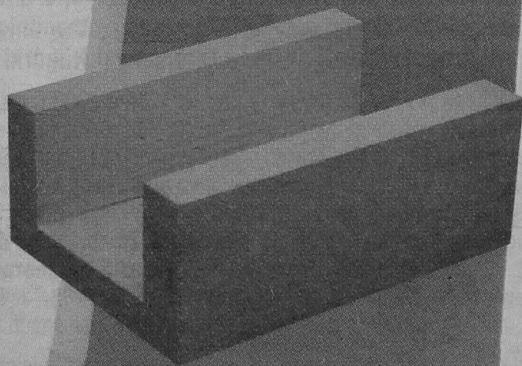
Zalety:

- ▶ bardzo dobra izolacyjność cieplna,
- ▶ jednorodność materiałowa z systemem ścian z betonu komórkowego,
- ▶ prosta i szybka metoda wykonania,
- ▶ niski koszt wykonania,
- ▶ uniwersalność wykorzystania (nadproże drzwiowe, podciąg nadprożny, wieniec ściany szczytowej).

Kształtki nadproży wykonane są z betonu komórkowego o klasie gęstości 550. Długość modułowa elementów wynosi 600 mm i 480 mm. Szerokość nadproży dostosowana jest do szerokości ścian nośnych 240 mm, 300 mm, 360 mm, 400 mm, 420 mm.

Nadproże montujemy układając elementy nadproży wykonane z betonu komórkowego na podstemplowanej desce. Elementy powinny się opierać na ścianie co najmniej 30 cm na każdej ze stron poza światło otworu. Czoła elementów łączymy na klej do betonu komórkowego.

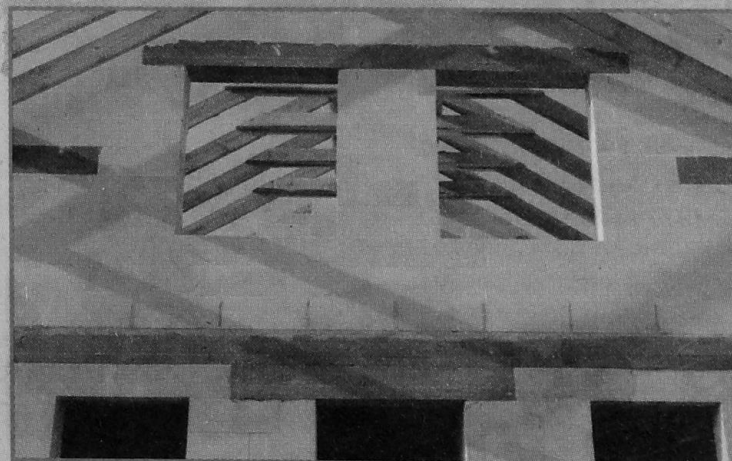
Nadproża ścian zewnętrznych docieplamy poprzez doklejenie płytek styropianowych. Elementy nadproży powinny być oczyszczone z pyłu i kurzu. Po ułożeniu zbrojenia, nadproże zwilżamy wodą i zalewamy betonem klasy C 20/25.



Prawidłowo wykonane i zazbrojone nadproże z elementem ocieplającym.



Stemplowanie nadproża



Nadproża wykonane metodą tradycyjną – przemarzanie w obszarze nadproża

SPRAWDŹ CENY PRODUCENTA www.prefbet.pl

PREFBET
ŚNIAĐOWO

Przedsiębiorstwo Produkcji Betonów PREFBET

18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17, tel. +48 086 217 62 95, fax +48 086 217 61 29, e-mail: poczta@prefbet.pl

Uśmiech KONTAKTÓW



Ewelina Kozłowska z Długoborza, uczennica kl. II Gimnazjum w Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie

Dobre manierey

Spotkanie w stołówce

Jadasz obiady w pracy? Pewnie nie tylko Ty. Spotkanie szefa w firmowej stołówce może być okazją do miłej rozmowy albo początkiem problemów, więc uważaj!

Przede wszystkim, widząc szefa lub innego znajomego, powinieneś ich pozdrowić. Przywitanie na stołówce tym różni się od witania w innych miejscach, że zamiast „dzień dobry”, mówimy „smacznego”.

Chcesz się dosiąść, zapytaj, czy możesz! Nieważne, jak dobrze znasz spotkaną osobę ani jak długo już ze sobą pracujecie. Każdy ma czasem ochotę na chwilę

samotności i niewykluczone, że Twój znajomy jedyną okazję do „poobcowania ze sobą” ma właśnie w stołówce. Wyjątkiem są sytuacje, gdy nie ma innych wolnych miejsc, wtedy jesteś usprawiedliwiony.

Jeszcze jedno: podczas rozmów „przy stole”, nie poruszaj tematów związanych z pracą. Przerwa obiadowa to czas na relaks i nie ma nic gorszego niż ktoś, kto nam tę chwilę przyjemności zamienia w wykład o błędach i wypaczeniach współpracowników. Warto pamiętać i o takim szczególe, że przy jedzeniu w ogóle za dużo się nie mówi.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Łosoś z wody

Składniki:

- 1 kg łososa białego
- włoszczyzna
- sól
- sos tatarski

Świeżą rybę musimy oskrobać z łusek i oczyścić z wnętrzości. Po oczyszczeniu, kroimy łososa

w „dzwonki” i solimy do smaku. Tak przygotowane kawałki, gotujemy w wodzie z włoszczyzną, na małym ogniu, uważając, by się nie rozgotowały. Ugotowanego łososa wyjmujemy z wody i podajemy z pieczywem i sosem tatarskim.

Planujesz sprzedać lub wypożyczyć ziemię?
Przeczytaj!

Nie strać dopłaty!

Zgodnie z rozporządzeniem Rady Unii Europejskiej, płatności bezpośrednie otrzyma rolnik, który posiadał ziemię na dzień 31 maja roku, w którym został złożony wniosek. Jeżeli rolnik wypożycza lub sprzedaje swoje grunty przed 31 maja, nie otrzyma do tych gruntów płatności obszarowych. Będą przysługiwały nabywcy.

Gdy sprzedaż nastąpi po 31 maja, płatności obszarowe przysługiwać będą przekazującemu, a nie jak dotychczas rolnikowi, który przejął ziemię.

Nowe rozporządzenie ma wykluczyć podwójne rozszczenia w odniesieniu do tego samego

gruntu. Dlatego bardzo ważne będzie ustalenie, w dyspozycji którego rolnika była ziemia w określonym dniu.

Grunty rolne, do których mają być przyznane płatności, muszą być utrzymywane w dobrej kulturze rolnej. Obowiązek ten spoczywa na tym rolniku, który otrzymuje płatności. Jeśli nie będzie przestrzegany, płatności zostaną zmniejszone.

Od 2008 r. pszenica, żyto, owies i jęczmień mogą być uprawiane na tej samej powierzchni nie dłużej niż 3 lata. Wymóg wprowadzenia zmianowania dotyczy rolników w całej Wspólnocie Europejskiej.

REKLAMA



MOŻESZ NAS ZAMÓWIĆ:

- wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96 21 oraz 086-218-10-26
- lub przez internet www.taxi.lomza.info
- wysyłając sms 695-566-151

Obwieszczenie Wójta Gminy Zambrów

- wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Zambrów obejmującego tereny przyległe do trasy obwodnicy Zambrowa w ciągu drogi krajowej nr. 8 na terenie wsi Nagórki Jabłoń.

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) oraz uchwały Nr 73/XVI/04 Rady Gminy Zambrów z dnia 29 marca 2004 r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Zambrów obejmującego tereny przyległe do trasy obwodnicy Zambrowa w ciągu drogi krajowej nr. 8 na terenie wsi Nagórki Jabłoń wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 18 lutego do 12 marca 2008r. w siedzibie Urzędu Gminy Zambrów, ul. Fabryczna 3, pok. 9b (parter) w godzinach 900 -1400.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 11 marca 2008r. o godzinie 1200 w Urzędzie Gminy Zambrów, pok. 9b.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójta Gminy Zambrów w sekretariacie Urzędu Gminy, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, w terminie do dnia 27 marca 2008 r. Wniosek powinien zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

- Jakie powinno być ograniczenie prędkości dla kobiety z wózkiem w hipermarkecie?
- 100 złotych na godzinę.

Dwóch znudzonych wczasowiczów wypożyczyło łódkę i wypłynęło na Jezioro Rajgrodzkie. Wyciągają piękne okonie jeden za drugim, ale po pewnym czasie nastał zmrok.

- Słuchaj, musimy zaznaczyć sobie to miejsce i jutro wrócić, bo ryby tu świetnie biorą.
- Masz rację – mówi drugi, bierz kredę i na podłodze łódki maluje kółko.
- Co ty wyprawiasz!
- Zaznaczam miejsce.
- Zdurniałeś?! Skąd wiesz, że jutro wypożyczą nam tę samą łódkę?

Rachityczny stuk do drzwi lekarza dyżurnego. Doktor otwiera, na progu szkielet!

- I tak jest zawsze! Czekają do ostatniej chwili, a ty ich potem lecz...

- Masz wrócić o dziesiątej! – krzyczy matka do szesnastoletniej córki – Jak ja byłam w twoim wieku...
- Jak ty byłaś w moim wieku, to w ogóle nie wychodziłaś z domu. Musiałaś zmieniać mi pieluchy.

- Ahój baco, co robicie?
- A hoj was to obchodzi.

Jedzie Ziobro samochodem, zagapił się i potracił dwóch pieszych na przejściu.



Przychodzi do prokuratora i pyta:

- Co z tym zrobimy?

Prokurator zastanowił się i odpowiada:

- Myślę, że ten, który głową rozbijał przednią szybę, może dostać 5 lat za uszkodzenie cudzego mienia, a ten drugi, co odleciał w krzaki, 8 lat za próbę ucieczki.

Przechwala się trzech myśliwych:

- Ja to byłem w Afryce i polowałem na lwy!
- A ja byłem na Alasce i polowałem na losie!
- A ja, panowie, hm... byłem w Norwegii!
- A fiordy widziałeś?

- Fiordy? Panowie, fiordy to mi z ręki jadły.

Dziewiętnastolatek stanął przed komisją poborową. Po badaniach wziął go na rozmowę seksuolog. Narysował kółko i pyta:

- Co to jest?

– Goła baba...

Narysował kwadrat:

- A to?

– He, he, goła baba...

Na koniec narysował trójkąt:

- No, a to, przyjrzyj się dobrze.

– Hi, hi, hi... goła baba!

– Jesteś zboczony!

– Jaaa? A kto mi te gołe baby rysował?

– Wiesz, chodzą plotki, że listonosz miał romans ze wszystkimi kobietami z naszego bloku z wyjątkiem jednej – mówi mąż do żony.

- Założę się, że to ta brzydka i niesympatyczna Nowakowa z piątego piętra – mówi żona.

Na plaży nudystów atleta podchodzi do pięknej kobiety.

- Co? Podobają ci się moje muskuły? Bomba, nie?

– No, muskuły bomba. Tylko lont mały...

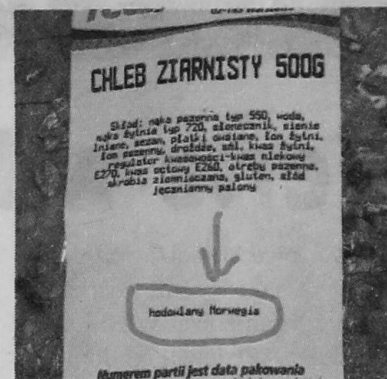


Mysł tygodnia

Mężczyzna, któremu się wiedzie, to taki, który zarabia więcej, niż jego kobieta jest w stanie wydać

Spięcia

Na furtce przed okazałym domem w Mątownicy (gm. Nowogród) wisi tabliczka z obrazkiem psa i pistoletu oraz ostrzeżeniem: „Jak on cię nie zagryzie, to ja cię zastrzelę”. Tak brzmi współczesna wersja staropolskiego „Gość w dom, Bóg w dom”.



W hipermarkecie „Real” w Białymstoku można kupić chleb ziarnisty (na zdjęciu). Jak informuje etykieta, „hodowlany Norwegia”. Świnki w Skandynawii już go nie chciały?

Lider PiS w Podlaskiem, zarazem wicemarszałek Sejmu Krzysztof Putra do kłesk, które na nas spadły po zmianie władzy, zaliczył za stój z budową obwodnicy Augustowa. Bez mrugnięcia okiem publicznie, w obecności szefa PiS Jarosława Kaczyńskiego opowiadał, że wszystkie decyzje, dotyczące obwodnicy, podjęte były zgodnie z prawem. Prawda jest taka, iż dwie najważniejsze uchyliły sądy, sprawa trafiła też do Trybunału Sprawiedliwości w Hadze i z tego powodu rząd Jarosława Kaczyńskiego w 2007 roku budowę wstrzymał. Gdyby niektórym politykom po każdym kłamstwie rósł drewniany nos, jak Pinokio, nie jeden mógłby już założyć własny tartak!

Badania ujawniły, że mężczyźni z Podlaskiego, gotowi są na przygodę bez oglądania się na konsekwencje, z wrażliwą, czułą, szczupłą blondynką lub brunetką o jednym ciecie. Diabeł nie śpi! Z byle kim.

Wandale zniszczyli posadzone jesienią przy ul. Zawadzkiej w Łomży piękne dęby. Jedyna pocięta, że użyją ich do wystrugania sobie brakującej piątej klepki.

Ilustrowana księga przysłów



Spokojne cielę z wiadra ssie!



Sport przyciąga niewielu uczniów

Ferie w bezruchu

Sportowe Współzawodnictwo Szkół na zakończenie ferii zimowych zorganizował w hali sportowej przy „Dziwiątce” łomżyński TKKF (31 stycznia). Udział wzięły drużyny tylko czterech szkół podstawowych i pięciu gimnazjów, które rywalizowały w konkurencjach rekreacyjnych.

– W ferie przychodziła na zajęcia sportowe do szkoły garstka.

Rośnie chore pokolenie. Gdy o tym myślę, ogarnia mnie przeżenie – mówi nauczyciel wuefu ze Szkoły Podstawowej nr 5 Zbigniew Borkowski.

W czasie ferii wszystkie sale gimnastyczne w Łomży były otwarte, ale nie jest to miejsce, do którego łomżyńska młodzież z ochotą przychodzi z własnej woli. (MK)

Zawody z woźną, broniącą dostępu kibicom, to wynaturzenie!

Moim zdaniem

Zygmunt Cichocki (na zdjęciu), emerytowany nauczyciel wychowania fizycznego z Łomży: – W sali gimnastycznej Gimnazjum nr 1 odbyły się mistrzostwa Łomży gimnazjów w siatkówce. W drużynie Jedyńki grała moja wnuczka. Postanowiliśmy z żoną pójść na turniej, żeby ją dopingować.

Dotarłem pierwszy do szkoły i tu zaskoczenie. Woźna przecięła mi drogę i oświadczyła: „Pani dyrektor wydała polecenie, żeby nie wpuszczać żadnych kibiców. Nie może pan wejść. Kategorycznie panu zabraniam!”. Powiedziałem, że chyba będzie musiała wezwać na dziadka policję, bo nie ustąpię, muszę dopingować wnuczkę. Po chwili w sali gimnastycznej pojawiła się moja żona, tak samo zdenerwowana po przeprawie z woźną.



Byliśmy jedynymi kibicami na tych ważnych zawodach.

Co się w tej naszej Łomży dzieje? Sport nie istnieje bez kibiców. Takie zawody powinny być świętem dla rodziców i wszystkich szkół biorących w nich udział. Sala gimnastyczna powinna pękać w szwach od kibiców i huczeć od dopingów, to jest właściwa oprawa zawodów, w takiej oprawie sport ujawnia najlepiej wszystkie swoje walory. Zawody dla zawodów w zamkniętej sali, z woźną, broniącą dostępu kibicom, są wynaturzeniem. (MK)

Sensacyjny transfer w Wysokim Mazowieckiem!

Wybrał Freskovitę

Popularny „Kobi”, czyli napastnik Jagiellonii Białystok, ulubieniec kibiców z Białego-stoku Wojciech Kobeszko (28 lat), po rozwiązaniu umowy z Jagiellonią nie skorzystał z oferty ŁKS. Zadebiutował w barwach trzecioligowej Freskovity Wysokie Mazowieckie w sparingowym meczu z Kuja-

wiakom Włocławek. We Freskovie Kobeszko będzie grał w ataku z innym znanym byłym zawodnikiem Jagiellonii Dżidosławem Żuberkim. Klub z Wysokiego Mazowieckiego po rundzie jesiennej prowadzi w tabeli grupy pierwszej III ligi i jest stuprocentowym kandydatem do awansu. (MK)

ŁKS na sparingach

W rozegranym w sobotę (2 lutego) sparingu, ŁKS Browar Łomża pokonał trzecioligową Warmię Grajewo 2:0. Mecz odbył się na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Białymstoku. Bramki strzelili Tomasz Bzdęga oraz czarnoskóry Obak z Nigerii. Było to drugie spotkanie sparingowe ŁKS. Na początku ubiegłego tygodnia zespół Witolda Mrozińskiego przegrał 0: 2 z pierwszoligową Jagiellonią

Białystok. W środę, 6 lutego, łomżanie grali szkoleniowo w Ostrołęce z czwartoligową Koroną. W czwartek ruszają na tygodniowe zgrupowanie do Kętrzyna.

Jak poinformował kurator ŁKS Jan Gąsiorek, trener Mroziński ma już prawie kadrę na rundę wiosenną. Nazwiska zawodników zostaną ogłoszone po podpisaniu z nimi umów, co ma nastąpić w tych dniach. (MK)



Kapitan Jedyńki Milena Skowrońska (nr 3) w ataku

Punkt Jedyńki

Siatkarki UKS Jedyńka Łomża przegrały w sobotę 2: 3 w Łomży ligowy mecz z AZS Politechnika Radomska.

Drużyna gości wygrała dwa pierwsze sety 25: 17 i 25: 16. W trzecim łomżanki zaskoczyły przeciwniczki bojowością. Siatkarki z Radomia popełniły kilka błędów i w efekcie przegrały 18: 25. W czwartym secie toczyła się

twarda, wyrównana walka. Na każdy punkt, zdobyty przez łomżanki, drużyna z Radomia odpowiadała zdobyciem punktu. Wojnę nerwów wygrały podopieczne Mirosława Skawskiego 25: 22. W ostatnim secie szczęście uśmiechnęło się do dziewcząt z Radomia, które wygrywając 15: 13 rozstrzygnęły mecz na swoją korzyść. (MK)

XXV Jubileuszowy Turniej Tenisa Stołowego
o Puchar „Kontaktów”

Półfinaliści z gimnazjów

W hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 9 o awans do półfinału walczyły reprezentacje gimnazjów z Łomży. Wystartowało 38 zawodniczek i zawodników z 4 gimnazjów. Do półfinału, który rozegrany zostanie 1 marca w nowej hali sportowej w Piątnicy, awansowało po 5 najlepszych.

Dziewczeta: Emilia Majewska (PG 8), Joanna Trzcinka (Gimnazjum Katolickie), Katarzyna Ciuchta (PG 8), Aleksandra Niksa (Gim-

nazjum Katolickie) i Natalia Orłowska (PG 1).

Chłopcy: Karol Cwalina (PG 1), Piotr Zawadzki (Gimnazjum Katolickie), Marcin Krajewski (PG 1), Adam Jamiołkowski (Gimnazjum Katolickie) i Michał Dudziec (PG 8).

Dziękujemy serdecznie dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 9 za udostępnienie hali i nauczycielce Publicznego Gimnazjum nr 8 Alinie Żelaznej za zorganizowanie turnieju. (MK)

Zagrają o pierwszą ligę

Tenisistki stołowe AZS PWSIP Wałkuscy Łomża wygrały w niedzielę (3 lutego) w Rykach trzeci i ostatni turniej sezonu o mistrzostwo II ligi. Wysoko ograły zespół gospodarzy UKS Arka Ryki (10:0) oraz KKS Sygnał Lublin (10:1). Jak podkreśla trener Waclaw Tarnacki, sukces jest tym bardziej cenny, że „Wałkuskie” wystąpiły tylko

w składzie juniorskim, bez seniorrek Katarzyny Listwon i Kamili Świniarskiej.

Trzecim zwycięstwem nad drużynami z województwa lubelskiego zapewniły sobie prawo walki w majowych barażach o I ligę. Ich przeciwnikiem będzie najprawdopodobniej SKS „40” Warszawa. (MK)

REKLAMA

OBWIESZCZENIE STAROSTY ZAMBROWSKIEGO

Zgodnie z art. 5 ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. – o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2003 r. Nr 80, poz. 721 z późn. zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) – zawiadamiam, że na wniosek inwestora – Zarządu Powiatu Zambrowskiego – zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji drogi powiatowej dla przedsięwzięcia:

pn.: Przebudowa drogi powiatowej NR 2002B Szumowo – Radwany Zaorze – Zaręby Jartuzy – Stryki w lokalizacji od km 6+460,00 – do km 8+536,00.

Wnioskowana inwestycja będzie realizowana na działkach o numerach ewidencyjnych (w nawiasach – numery działek po podziale; tłustym drukiem – działki przeznaczone pod inwestycję):

– w obrębie ewidencyjnym Stryki: 59/10 (59/26, 59/27), 92, 96, 98, 124
– w obrębie ewidencyjnym Zaręby Jartuzy: 1, 8 (8/1, 8/2), 9 (9/1, 9/2), 296, 353/2 (353/3, 353/4), 354 (354/1, 354/2), 355 (355/1, 355/2), 356 (356/1, 356/2), 357 (357/1, 357/2),

Informuję, iż strony mogą zapoznać się z wyżej wymienionym wnioskiem oraz załączonymi do niego materiałami w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Zambrowie, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, pokój 123, w dniach pracy Starostwa w godzinach 7: 30 – 15: 30 oraz składać ewentualne uwagi i wnioski na adres Urzędu w terminie 14 dni od daty opublikowania niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w drodze obwieszczeń w urzędzie gminy właściwym ze względu na przebieg drogi.

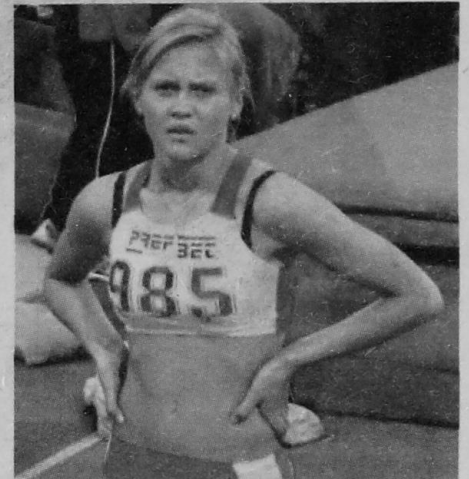
Magda bije rekord Polski!

Brązowa medalistka ostatnich Halowych Mistrzostw Polski Juniorów na 800 m Magdalena Stankiewicz (Prefbet Śniadowo) w minioną sobotę (2 lutego) na lekkoatletycznym mitingu sprawdzającym kadry seniorów w Spale, ustanowiła rekord Polski na 600 m wynikiem 1.31.32! Poprzedni rekord należał do Ewy Jacniak (SKB Kraśnik), która w 2007 r. w Spale uzyskała czas 1.32.20.

– W 2007 roku otrzymałam powołanie do kadry Polski juniorów. Zrezygnowałam jednak z tej formy szkolenia. Wołałam pracować z trenerem Andrzejem Korytkowskim. Teraz widzę, że moje zaufanie w pełni się opłaciło! Przed biegiem nawet nie marzyłam o zbliżeniu się do rekordu Polski! – mówi Magdalena Stankiewicz.

Rekordzistka Polski rozpoczęła treningi w 2003 roku pod okiem nauczycieli wychowania fizycznego

w Publicznym Gimnazjum w Wiźnie Sławomira Ptaszyńskiego i Henryka Borawskiego, którzy skierowali utalentowaną biegaczkę do trenera Prefbetu Śniadowo Andrzeja Korytkowskiego. Obecnie Magda jest uczennicą klasy maturalnej łomżyńskiego „Ekonomika”. (MK)



Magda Stankiewicz w chwili po mistrzowskim biegu

REKLAMA

PGE Polska Grupa Energetyczna ZEB Dystrybucja Sp. z o.o.

informuje iż w związku z planowanymi pracami na urządzeniach elektroenergetycznych nastąpią przerwy w dostawach energii elektrycznej na terenie działania

Zakładu Sieci Łomża (powiat: łomżyński, grajewski, kolneński, zambrowski)

miejsowość	dnia	w godz.
Śniadowo ul. Kolejowa od nr. 2 do 20 i od nr. 1 do 30 (m.in. Stadion, Ośrodek Zdrowia); Ratowo Stare nr. 57	(11-13). 02.2008	7:30-18:00
Śniadowo ul. Łąkowa od nr. 1 do 3 i od nr. 2 do 22, ul. Kolejowa od nr. 1 do 21 i od nr. 2 do 24a, ul. Leśna od nr. 1 do 23, ul. Ogrodowa od nr. 1 do 25 i od nr. 2 do 26 (m.in. Kurnik, Oczyszczalnia Ścieków, Ratowo Stare Hydroformia, ST 2-X 47 Gromada, ST 2-X 144 Rozlewnia Gazu Śniadowo).	12.02.2008	7:30-18:00
Kołaki PKP, Wiśniewo kol., ST 2-X 119 Stacja Paliw Kołaki-Gosie Małe	12.02.2008	7:30-16:00
Kolno ul. Wojska Polskiego – Myjnia Samochodowa, Stacja Paliw „Bliska”, Garaże; Zarząd Dróg Powiatowych, Warsztaty Terapii Dla Niepełnosprawnych, Hurtownia Materiałów Budowlanych-Agro-Polbud Kozikowski, Hurtownia Materiałów Budowlanych Ramotowski, Zajezdnia PKS; Gietki (oprócz Gietki 1), Cieciorzy (oprócz Cieciorzy 9 i 10), Potasie	13.02.2008	7:30-16:00
Dobrylas, Gietki 1, Poready, Siwiki	14.02.2008	7:30-16:00
Kobylin, Zalesie, Karwowo	15.02.2008	7:30-16:00
Zambrów bloki: ul. Wyszyńskiego nr. 13, 23, 25, ul. Jana Pawła II nr. 20, 22, 24, 28, 30, 32, 34, baza po byłym SKR ul. Wyszyńskiego	18.02.2008	7:30-16:00

Informacje o planowanych przerwach w dostawach energii elektrycznej dostępne są również na stronie internetowej www.dystrybucja.zeb.com.pl.

Dodatkowych informacji udziela: Centrum Dyspozytorskie Łomża tel. 086-216-34-61 w. 6251, 6253 od 7:00 do 15:00 oraz 991 (całodobowo)



Licencja na zdrowie

Intensywne wsparcie reklamowe: TVP 1, TVP 2, TVP 3, TVN, POLSAT, Radio ZET, RMF FM.

www.mlekovita.com.pl